

Finanse Kościoła katolickiego w Polsce (analiza)

SPIS TREŚCI

Finanse parafii	3
Zarobki duchowieństwa	12
Wpływy	
Podatki	
Rozpiętość zarobków	
Dochody księży w różnych parafiach	
Inne źródła dochodu księży	
Finanse diecezji	22
Ekonom i rady ekonomiczne	
Tace, minima, poduszne, ryczałty	
Wynajem i działalność gospodarcza	
Zbiórki na nowe kościoły	
Fundusz kapłański	
Seminarium duchowne	
Inne wydatki	
Konferencja Episkopatu Polski	32
Finanse zakonów	34
Finansowy wkład Kościoła na rzecz państwa i społeczeństwa	39
Wkład państwa w finansowanie instytucji kościelnych	52

Wstęp

Prezentowane opracowanie jest pierwszą na tę skalę próbą ukazania systemu finansowania Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. W oparciu o konkretne przykłady przedstawia sposób utrzymywania różnych poziomów instytucji Kościoła, od parafii poczynając, a na Konferencji Episkopatu i jej agendach kończąc.

System finansowania Kościoła w Polsce opiera się w zdecydowanej większości (ok. 80%) na dobrowolnych ofiarach wiernych. Są one świadczone jako ofiary na tacę oraz towarzyszą intencjom mszalnym, sakramentom i sakramentaliom bądź z okazji wizyty duszpasterskiej (kolędy). Okazją do ofiar są również częste składki celowe przeprowadzane w parafiach na rzecz osób potrzebujących, chorych i doświadczonych przez różnorodne klęski oraz kataklizmy, instytucji dobroczynnych czy na rzecz utrzymania uczelni katolickich.

Szczodrość wiernych umożliwia - jak dotąd - utrzymanie nie tylko duszpasterskich placówek Kościoła, ale prowadzenie przezeń na szeroką skalę działalności społeczno-charytatywnej. Prowadzona jest ona poprzez Caritas Polska i 44 Caritas diecezjalne, 212 zgromadzeń zakonnych jak i kilka tysięcy fundacji, ruchów i stowarzyszeń. Caritas jest największą instytucją pozarządową działającą w tym obszarze w Polsce.

Finansowy wkład budżetu państwa we wspomaganie Kościoła - w zakresie dzieł realizowanych przezeń na rzecz społeczeństwa - jest tu o wiele niższy od przeciętnej europejskiej. Wyliczyć go można na sumę ok. 500 mln zł rocznie. Natomiast wsparcie, jakiego Kościół udziela państwu, wyręczając je w realizacji różnorodnych zadań społecznych, edukacyjnych i kulturalnych, szacować można na kilka miliardów złotych rocznie.

Analiza budżetów instytucji kościelnych wskazuje, że - poza nielicznymi wyjątkami - z trudem bilansują się one jeśli chodzi o pokrycie bieżącej działalności, a coraz większym problemem jest wygospodarowanie funduszy na działalność inwestycyjną czy szerzej pojęty rozwój. Zmniejszenie ofiarności wiernych, na skutek kryzysu bądź spadku praktyk religijnych, skutkować może w niedalekiej perspektywie narastającą niewydolnością obecnego systemu finansowania Kościoła. Konieczne jest zatem poszukiwanie dróg jego reformy.

Marcin Przeciszewski

Finanse parafii

Sytuacja materialna polskich parafii jest coraz trudniejsza, zaś w obliczu pogłębiającego się kryzysu gospodarczego nie ulegnie poprawie. Tymczasem od materialnej kondycji poszczególnych parafii zależy stan finansów Kościoła w Polsce. Wpływy z parafii służą bowiem utrzymaniu całej kościelnej struktury oraz różnorodnych dzieł społecznych, edukacyjnych i charytatywnych prowadzonych przez Kościół.

Taca

Parafia utrzymywana jest głównie z tacy – dobrowolnych datków zbieranych wśród uczestników niedzielnych mszy św. Z tych ofiar utrzymywany jest kościół i budynki parafialne. Dochody z tacy zależą od wielkości parafii, zamożności jej mieszkańców, regionu Polski i liczby wiernych uczestniczących w niedzielnych liturgiach, czyli tzw. dominicantes (wynoszących od ponad 70% na południu Polski po 25% w części północno-zachodniej).

I tak w małej, liczącej niespełna tysiąc osób wiejskiej parafii w diecezji tarnowskiej przeciętna wysokość niedzielnej tacy to 487 zł, w 3-tysięcznej parafii w diecezji bielsko-żywieckiej – 2300 zł, w 8-tysięcznej parafii w archidiecezji lubelskiej – około 3 tys. zł, w dużej miejskiej parafii w archidiecezji katowickiej – do 4 tys., podobnie jak w małej, znajdującej się w centrum Warszawy.

Jeśli parafia ma kłopoty finansowe, to na jej potrzeby przeznaczana jest także część dochodów z „iura stolae” (chrzty, śluby i pogrzeby), które tradycyjnie powinny być traktowane jako wynagrodzenie duchownych. W przypadku „kolędy” do kasy parafialnej trafia z niej od 10 do 50%.

Dzierżawy, dotacje, wynajmy

Jedynie niektóre parafie mogą liczyć na dodatkowe przychody, np. z dzierżawy gruntów, działalności gospodarczej i różnych dotacji (np. unijnych). Na przykład proboszcz podlubelskiej parafii (2,5 tys. wiernych) otrzymuje rocznie 5 tys. zł dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Parafia ma ziemię – część to łąki, część grunty uprawne – i złożyła wniosek o dopłaty do prowadzonej działalności rolniczej. Należy dodać, że w tym przypadku ze środków tych nie korzysta bezpośrednio parafia, lecz dzierżawca zatrudniony przez proboszcza. Podobnie jest z unijnymi dopłatami do hektara. Parafię tę wsparł w ubiegłym roku Wojewódzki Konserwator Zabytków jednorazową dotacją w wysokości 10 tys. zł na wymianę stolarki okiennej w zabytkowym 400-letnim kościele.

Proboszcz parafii spod Tarnowa wynajmuje cztery pomieszczenia na sklepy plus małe mieszkanie (za symboliczne 100 zł), co daje w sumie 2850 zł rocznie. Wsparciem budżetu (o ok. 600 zł, jak w pewnej wiejskiej parafii w diecezji bielsko-żywieckiej) miesięcznie może być też dzierżawa kościelnego placu na plac manewrowy dla nauki jazdy czy wynajem kościelnej wieży operatorowi sieci telefonii komórkowej.

Nieliczne parafie, które mają wystarczające środki własne, mogą liczyć na dotacje unijne. Skorzystała z nich np. parafia w podlubelskiej Końskowoli, która uzyskała 70% dofinansowania (z kwoty 6,5 mln zł) na prace renowacyjno-budowlane (nowa posadzka w kościele, prace umożliwiające udostępnienie krypt do zwiedzania) i konserwatorskie (m.in. przy ołtarzu głównym, ambonie, organach i chrzcielnicach).

Wydatki

Nie wszystkim parafiom wspomniane źródła przychodów zapewniają beztruską ekonomicznie egzystencję. Zbilansowanie wydatków na utrzymanie infrastruktury parafialnej (prąd, gaz, żywność, remonty, wynagrodzenia dla pracowników) przy jednoczesnych zobowiązaniach podatkowych i ofiarach na różne dzieła wewnątrzkościelne (opłaty na rzecz kurii i wyznaczone cele ogólnopolskie) stawiają wspólnoty parafialne przed poważnymi wyzwaniem. Znacząca część przychodów, jakie trafiają do parafii, jest przekazywana dalej i służy finansowaniu całej kościelnej struktury, począwszy od diecezji i jej instytucji, aż po prowadzone w skali międzynarodowej projekty charytatywne, oświatowe i misyjne. Można przyjąć, że ok. jedna niedzielną taca w miesiącu przekazywana jest rocznie na potrzeby macierzystej diecezji. Co miesiąc większość parafii przekazuje na potrzeby swej diecezji wysokość tacy z pierwszej niedzieli lub opłatę ryczałtową liczoną od liczby parafian. I tak np. w jednej z podpoznańskich parafii (3500 osób) składka z pierwszej niedzieli wynosi 1190 zł (co daje rocznie kwotę 14 280 zł).

Ponadto zgodnie z harmonogramem obowiązującym w poszczególnych diecezjach tace przeznaczone są m.in. na potrzeby seminarium, KUL, na budowane kościoły, Caritas, Fundusz Obrony Życia, stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i wiele innych dzieł. Do tego dochodzą ofiary do puszek na różne ogólnopolskie cele, takie jak fundusz pomocy Kościołowi na Wschodzie, wsparcie misji, pomoc dla poszkodowanych w różnych kataklizmach itd.

Bilans – sytuacja coraz trudniejsza

Z sondy przeprowadzonej przez KAI wynika, że sytuacja materialna polskich parafii jest coraz trudniejsza, zaś w obliczu narastającego kryzysu ekonomicznego nie ulegnie poprawie. W większości parafii tylko bieżące koszty utrzymania leżą w zasięgu ich możliwości, natomiast remonty wymagają już dodatkowych zbiorów bądź innych źródeł finansowania. Tak dzieje się np. w podlubelskiej Końskowoli (8200 parafian), gdzie pensje dla czterech pracowników wynoszą rocznie 65 tys. zł, zaś utrzymanie budynków – ok. 160 tys. Także w podmiejskiej parafii w archidiecezji poznańskiej (3500 mieszkańców) środków na bieżące potrzeby wystarcza, ale gdy potrzebny był remont plebanii, konieczne stało się zaciągnięcie kredytu (200 tys. zł).

Ale nawet zwyczajna działalność, nie zakładająca jakichkolwiek inwestycji, staje się dla części parafii wyzwaniem ponad siły, gdyż trudno im jest związać „koniec z końcem”. Proboszcz liczącej niespełna 2 tys. wiernych parafii w Tarnowie płaci rocznie za prąd 18 tys. zł, do tego 400 zł co dwa miesiące i 100 zł co miesiąc za gaz (rocznie 3600 zł). W miesiącach zimowych ogrzanie gazem kościoła i budynku katechetycznego kosztuje ok. 3000 zł. W niektórych mniejszych parafiach w miesiącach zimowych wszystkie składki przeznaczane są na opłacanie rachunków za prąd i gaz. Z tego powodu jedna z tarnowskich parafii staje przed koniecznością zredukowania zatrudnienia.

Koszt utrzymania małej parafii w regionie sądeckim (2 kościoły, 750 osób) to rocznie ok. 27 tys. zł. Proboszcza nie stać na zatrudnienie kogokolwiek do pomocy w parafii. Taca nie starcza, a za dzierżawę gruntu otrzymuje rocznie 320 zł. Budżet części polskich wspólnot parafialnych można dopiąć wyłącznie dzięki pracy świadczonej na zasadzie wolontariatu. Zdarza się także, że budżet udaje się dopiąć jedynie dzięki kapłańskiej solidarności proboszczów, gdy wspierają się nawzajem w potrzebie.

Niektórzy proboszczowie pytani o to, czy parafia zwracała się kiedykolwiek z prośbą o pomoc do kurii lub organizowała specjalne zbiórki wśród parafian na opłacenie bieżących zobowiązań, deklarowali, że nie, ale taka groźba staje się coraz wyraźniejsza.

Przykłady:

- A. Parafia w centrum Warszawy, 10 tys. mieszkańców (średnia w skali stolicy), dane za 2010 r. Nie prowadzi działalności gospodarczej. W parafii istnieje ponadto tzw. fundusz parafialny – forma dobrowolnego opodatkowania się wiernych, którzy zadeklarowali comiesięczne wpłaty na cele parafii.

PRZYCHODY (rocznie):

Taca niedzielna (średnia z jednej niedzieli – 4144 zł)	215 500 zł
Fundusz parafialny	10 000 zł
Kolęda	30 000 zł
Inne (zbiórki do puszek)	5 000 zł
RAZEM	260 500 zł

SKŁADKI OBOWIĄZKOWE (rocznie):

Opłaty (kuria)	75 000 zł
Cztery tace (2 x na seminarium, na dom księży emerytów i KUL)	16 576 zł
ZUS, podatki	17 000 zł
Składki razem:	108 576 zł

WYDATKI (rocznie):

Wynagrodzenia (organista, kościelny, gospodyni, gosp. domu)	85 000 zł
Ogrzewanie, plebania (w sezonie 5000 zł miesięcznie)	35 000 zł
Ogrzewanie kościoł (własne, gazowe)	30 000 zł

Gaz (plebania, podgrzewanie wody)	8 000 zł
Energia elektryczna plebania	12 000 zł
Energia elektryczna kościoł	9 000 zł
Woda, ścieki	7 000 zł
Wywóz śmieci	5 500 zł
Ksero (papier, toner, serwis)	6 000 zł
Kwiaty do kościoła (wystrój świąteczny)	12 000 zł
Wino, hostie, komunikanty, olej do świec, kadzidło, świece, środki czystości	15 000 zł
Pranie, magiel (szaty liturgiczne, obrusy)	3 500 zł
Przeгляд techniczny budynków (kościół, plebania)	3 500 zł
Zakupy do kancelarii	2 000 zł
Naprawy, usprawnienia, drobne remonty	4 000 zł
WYDATKI RAZEM	237 500 zł
WYDATKI I SKŁADKI RAZEM	346 076 zł

Według deklaracji wikarego tej parafii braki finansowe są poważne (rocznie od 60 do 100 tys. zł), w związku z czym nie podejmuje się żadnych inwestycji. Brakujące środki proboszcz pozyskuje poza parafią, zwracając się z prośbą o wsparcie do firm i osób indywidualnych.

- B. Parafia wiejska w diecezji bielsko-żywieckiej, 3300 mieszkańców, dane za 2010 r. Oprócz proboszcza jest dwóch wikariuszy, parafia nie prowadzi działalności gospodarczej.

Przychody (rocznie):

Taca niedzielna (średnia z jednej niedzieli – 1911 zł)	99 400 zł
Fundusz Rady Parafialnej (zbierane przez Radę w II niedzielę miesiąca na konkretne remonty)	98 000 zł
Kolęda na cele parafialne	27 000 zł
Inne (zbiórki do puszek)	3 700 zł
RAZEM	228 100 zł

Wydatki (roczne):

Wynagrodzenia (organista, kościelny, gospodyni, sprzątaczk)	84 000 zł
Ogrzewanie, plebania	5 600 zł
ZUS, podatki	7 000 zł
Ogrzewanie kościoł własne, olejowe (od listopada 2011 zmiana na gazowe, jeszcze brak danych)	23 200 zł
Energia elektr. plebania	6 000 zł
Energia elektr. kościoł	9 600 zł
Gaz (plebania, podgrzewanie wody)	5 000 zł
(Woda – studnia), ścieki	2 000 zł
Wywóz śmieci	1 200 zł

Zakupy do kancelarii, ksero (papier, toner, serwis)	2 000 zł
Kwiaty do kościoła (wystrój świąteczny)	6 000 zł
Wino, hostie, komunikanty, olej do świec, kadzidło, świece, środki czystości	5 000 zł
Pranie, magiel (szaty liturgiczne, obrusy)	2 500 zł
Przegląd techniczny budynków (kościół, plebania)	1 500 zł
Zakupy ornatów, obrusów, kielichów, relikwiarzy	9 000 zł
Naprawy, usprawnienia, drobne remonty	1 500 zł
Dofinansowanie wyjazdów dla dzieci na wakacje, ferie, rekolekcje	8 000 zł
RAZEM	179 100 zł

Składki (rocznie):

Kuria diecezjalna (łącznie składki)	25 000 zł
KUL x 2	3 400 zł
Seminarium	1 100 zł
RAZEM:	29 510 zł

Wydatki dodatkowe (w ostatnim czasie):

2009/2011 r. – wymiana na kościele blachy na miedzianą	33 000 zł
2011 r. – remont elewacji wieży kościoła	64 000 zł
2011 r. – wymiana palnika do nagrzewnicy w kościele z olejowego na gazowy	9 600 zł

Parafia na razie nie musiała szukać dodatkowej pomocy finansowej (pożyczki, pomoc kurii, dodatkowe składki wśród wiernych itp.), ale taki wariant staje się coraz bardziej realny.

C. Parafia wiejska z archidiecezji poznańskiej, 2 kościoły, 1200 osób, dane za 2010 r. Parafia posiada nieruchomości rolne: 38, 9 ha, wszystkie są dzierżawione przez parafian. Czyszn dzierżawny wynosi 6,4 q pszenicy z hektara.

Przychody (roczne):

Taca niedzielna (średnia z jednej niedzieli – 440 zł)	22 280 zł
Kolęda (z czego 1/2 dla parafii)	13 860 zł
Dzierżawa ziemi	18 866 zł
RAZEM	55 006 zł

WYDATKI (roczne):

Utrzymanie plebanii (woda, wywóz nieczystości, węgiel na ogrzewanie)	11 330 zł
Energia elektryczna	4 700 zł
Remonty	36 876 zł
RAZEM	52 906 zł

Składki (rocznie):

Na potrzeby kurii z I niedzieli miesiąca (440 zł x 12)	5 280 zł
Danina diecezjalna	1 006 zł
Na potrzeby charytatywne Kościoła	440 zł
Braterska pomoc kapłańska	430 zł
Seminarium	503 zł
Misje x 2	765 zł
KUL i Wydział Teologiczny x 3	1 200 zł
RAZEM:	9624 zł

„W sumie – przyznaje proboszcz – niełatwo jest powiązać koniec z końcem. Jest to jednak możliwe dzięki dodatkowym dobrowolnym ofiarom mieszkańców na inwestycje parafialne”.

Cmentarze

Jednym ze źródeł dochodów parafii może być – ale nie musi – parafialny cmentarz. Trzeba podkreślić, że w części parafii bilans przychodów i wydatków związanych z utrzymaniem cmentarza wychodzi na zero, w niektórych zaś przynosi straty. Tam, gdzie przychód jest w ogóle notowany, w skali miesiąca może wynieść od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Dotyczy to tych cmentarzy, które dysponują wolnymi miejscami, są bowiem i takie nekropolie, na których nie jest to już możliwe a pochówek może odbyć się tylko w przypadku „odzyskania” jakiegoś miejsca.

Drugim, oprócz ofiary składanej przy pogrzebie, źródłem przychodu z cmentarza jest opłata z tytułu dzierżawy miejsca na cmentarzu, którą należy uiścić na 20 lat. Z możliwością przedłużenia. Nie obowiązuje w tym zakresie żaden ogólnopolski „cennik”; zazwyczaj ofiara wynosi kilkaset złotych (i często wpłacana jest w ratach).

Jednak utrzymywanie cmentarza przez parafię to także wydatki – i to coraz wyższe. Bardzo często usługi te na prośbę proboszcza wykonuje wyspecjalizowana firma (niektóre mają nawet specjalne certyfikaty jakości ISO), która dba o porządek, dokonuje niezbędnych prac związanych np. utrzymaniem stanu zieleni, przycinką starych drzew a przede wszystkim – wywozem śmieci.

Utrzymanie czystości jest piętą achillesową polskich cmentarzy, bowiem, jak podkreślają proboszczowie, koszty z tym związane stale rosną (podobnie jak opłata za wodę), zaś ilość przynoszonych na groby zniczy i innych akcesoriów cmentarnych jest coraz większa. Widać to zwłaszcza w okresie Wszystkich Świętych. Niestety, dodatkowe koszty generowane są przez nieuczciwe wykorzystywanie cmentarnych pojemników na śmieci, w których znaleźć można np. stare materace i inne, zużyte sprzęty domowe...

Z tego też powodu zwłaszcza małe, wiejskie cmentarze, nie przynoszą parafii żadnych zysków, bowiem całą sumę przychodów za pogrzeby pochłaniają koszty wywózki śmieci i innych niezbędnych prac.

Przykłady

Cmentarz w archidiecezji lubelskiej

Część prac (sprzątanie, okresowy wywóz śmieci nie podlegających recyklingowi, pielęgnacja zieleni) parafianie wykonują społecznie. Za wymurowanie grobu opłaty pobierają firmy pogrzebowe. Parafia nie zatrudnia grabarza, natomiast jest osoba, która nadzoruje prace w ramach wolontariatu. Prace administracyjne (ewidencja, rachunkowość etc.) wykonuje proboszcz. W parafii na razie nie pobiera się opłat z tytułu wznowienia dzierżawy miejsca na cmentarzu (po upływie 20 lat od chwili zakupu miejsca).

Na cmentarzu pochowanych jest nieco ponad 4 tys. osób w ok. 3 tys. grobów. Opłaty ustalone w porozumieniu z Radą Duszpasterską: opłata za "poziom" w grobie murowanym – 150 zł od parafian mieszkających tu i zameldowanych (za grób dwupoziomowy 300 zł, za trypoziomowy 450zł); 500 zł – od tych, którzy kiedyś tu należeli a dziś mieszkają gdzie indziej, 2000 zł – od pozostałych, niezwiązanych z parafią. W przypadku tego cmentarza jest jedna, powyższa opłata. Na innych cmentarzach jest to rozdzielone, czym innym jest wykupienie grobu, czym innym tzw. pokładne. Wjazd pojazdem mechanicznym na cmentarz (np. w celu wykonania nagrobka itp. prac) – 50 zł.

Przychody z cmentarza rocznie w 2011 r.

Sprzedaż miejsc pod grobowce, wjazdy na cmentarz	17 640 zł
Ofiary podczas Mszy św. odprawianych na cmentarzu	4 000 zł
Ofiary od handlujących przy cmentarzu (1 i 2 listopada)	750 zł
RAZEM:	22 390 zł

Wydatki na utrzymanie cmentarza w 2011 r.

Obsługa toalet w systemie TOI-TOI	1895 zł
Wywóz śmieci + dzierżawa pojemnika	1199 zł
Woda	2000 zł
Program do elektronicznej obsługi cmentarza	950 zł
I etap ewidencji grobów (opis + fotografia)	2500 zł
Materiały do instalacji oświetleniowej i nagłośnienia (prace wykonali parafianie w czynie społecznym)	2500 zł
Inne prace remontowe:	1400 zł
Ubezpieczenie cmentarza	1100 zł
Remont parkanu, utrzymanie parkingu	ok. 5000 zł
Konserwacja zieleni	500 zł
RAZEM	19 044 zł

Bilans: 3346 zł. ale wyłącznie dzięki bezpłatnej pracy świadczonej przez parafian. Także dzięki przychylności władz Gminy Jabłonna (na terenie której leży parafia), która nieodpłatnie pozwala na korzystanie z wysypiska gminnego.

Cmentarz parafialny w Warszawie

Parafia liczy niespełna 4 tys. wiernych, posiada dwa cmentarze. Cena wykupu miejsca zależy od tego, w której części cmentarza się znajduje i jest dość zróżnicowana. Wynika to z faktu, że proboszcz wykupując od prywatnych właścicieli kolejne działki pod rozrastający się cmentarz, zmuszony jest płacić wygórowane warszawskie ceny – ok. 1,5 tys. za metr kwadratowy. Miejsce pod grób w takiej części cmentarza kosztuje 13-14 tys. zł; w pozostałych miejscach (i na drugim cmentarzu) ok. 5,8 tys. zł. Po pochówku opłata z tytułu dzierżawy miejsca wynosi (na obydwu cmentarzach) ok. 3 tys. zł na 20 lat. Dzięki długotrwałym staraniom proboszcza Ministerstwo Finansów zwolniło parafię od płacenia podatku od obrotu ziemią przeznaczoną pod cmentarz.

Wydatki roczne na utrzymanie obydwu cmentarzy w 2011 r.

Wywóz śmieci:	ok. 280 tys. zł
Woda:	ok. 3 tys. zł
Prace remontowe	ok. 2 mln zł

Koszta prac remontowych pochłaniają bardzo poważne kwoty, bowiem cmentarze są dosyć rozległe i doprowadzenie wody do wszystkich punktów obydwu nekropoli wymaga sporych nakładów. Ponadto długość ogrodzenia jednego z cmentarzy wynosi aż 2,5 km, stąd odpowiednio wysokie są koszty prac związanych z jego remontem, renowacją itp. Po odliczeniu wszelkich wydatków związanych z utrzymaniem obydwu cmentarzy, bilans zamyka się co roku kwota ok. 240 tys. in plus. Jednak, jak deklaruje proboszcz, nadwyżka ta jest przeznaczana na kolejne potrzeby związane z utrzymywaniem cmentarzy. Tym bardziej, że wiele grobów jest „zadłużonych” wskutek nie uiszczenia opłaty na kolejne 20 lat dzierżawy. „Cmentarz zbankrutować nie może, bo nie można przecież doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie można chować zmarłych” – tłumaczy proboszcz.

Parafia w diecezji opolskiej

Parafia liczy 6500 mieszkańców, na cmentarzu jest ok. 2000 grobów, odbywa się ok. 60 pogrzebów rocznie.

Wydatki rocznie w 2011 r.

Opłaty za wodę	2 500 zł
Energia elektryczna	3 200 zł
Wywóz śmieci	3 400 zł
Utrzymanie parkingu	1 600 zł
Prace remontowe	26 400 zł
RAZEM	37 100 zł

Przychody z opłat cmentarnych to ok. 21 tys. zł. Różnicę dokłada parafia.

W skrócie:

Wpływy z parafii służą nie tylko utrzymaniu danej parafii, ale i całej kościelnej struktury oraz różnorodnych dzieł społecznych, edukacyjnych i charytatywnych prowadzonych przez Kościół.

Parafia utrzymywana jest głównie z tacy – dobrowolnych datków zbieranych wśród uczestników niedzielnych Mszy św. Z tych ofiar utrzymywany jest kościół i budynki parafialne. Dochody z tacy zależą od wielkości parafii, zamożności jej mieszkańców, regionu Polski i liczby wiernych uczestniczących w niedzielnych liturgiach. Można przyjąć, że ofiary na tacę składa co niedziela ok. 30% jej mieszkańców. Przeciętna taka ofiara waha się w granicach 50 gr – 1, 20 zł od osoby, w zależności od regionu kraju. Jeśli parafia ma kłopoty finansowe, to na jej potrzeby przeznaczana jest także część dochodów z „iura stolae” (chrzty, śluby i pogrzeby), które tradycyjnie powinny być traktowane jako wynagrodzenie duchownych. W przypadku „kolędy” do kasy parafialnej trafia z niej od 10 do 50%.

Roczne przychody parafii są bardzo zróżnicowane i wynoszą od 30 tys. zł do 300 – 400 tys. zł. Służą one pokryciu bieżących wydatków, takich jak bezpośrednie utrzymanie świątyni oraz plebani. Do największych bieżących kosztów należą ogrzewanie i oświetlenie (ok. 70 tys. w przypadku dużych świątyni oraz koszty personelu pomocniczego: organista, sprzątaczkę, kancelaria, itp.). Poszukiwania innych, dodatkowych źródeł wymaga np. każdy poważniejszy remont bądź renowacja zabytków. Jedynie niektóre parafie mogą liczyć na dodatkowe przychody, np. z dzierżawy gruntów czy działalności gospodarczej. Dochody te stanowią na ogół bardzo niewielki procent przychodów.

Zbilansowanie wydatków na utrzymanie infrastruktury parafialnej (prąd, gaz, żywność, remonty, wynagrodzenia dla pracowników) przy jednoczesnych zobowiązaniach podatkowych i ofiarach na różne dzieła wewnątrzkościelne (opłaty na rzecz kurii i wyznaczone cele ogólnopolskie) stawiają wspólnoty parafialne przed poważnymi wyzwaniem.

Z sondy przeprowadzonej przez KAI wynika, że sytuacja materialna polskich parafii jest coraz trudniejsza, zaś w obliczu narastającego kryzysu ekonomicznego nie ulegnie poprawie. Jeśli nastąpiłoby istotne obniżenie poziomu niedzielnych praktyk (dominantes), to płynność finansowa w dużej części polskich parafii stanęłaby pod znakiem zapytania. W ślad za tym nastąpiłyby poważne braki na poziomie diecezjalnym, skutkujące koniecznością wstrzymania bądź ograniczenia wielu dzieł prospołecznych, charytatywnych, edukacyjnych czy w dziedzinie mediów prowadzonych przez Kościół.

Tomasz Królak

Zarobki duchowieństwa

Ile zarabia ksiądz? Każdy inaczej. Księża w parafiach nie mają stałych pensji, a ich zarobki zależą od liczby mieszkańców danej wspólnoty, zamożności wiernych, poziomu religijności oraz autorytetu, jakim cieszy się dany duchowny. Według wyliczeń KAI dochody duchownych z pracy duszpasterskiej w parafii wahają się od 800 do ok. 5500 zł miesięcznie. Średnio wynoszą 1,5 - 2,5 tys. zł. Niemal co drugi kapłan jest zatrudniony w szkole jako katecheta na pewnej części etatu, otrzymując za to kilkaset złotych. Sytuuje to zarobki duchowieństwa poniżej średniej krajowej. Według GUS przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2011 r. wynosiło 3682 zł (brutto).

Wpływy

Intencje mszalne i „iura stolae”

Podstawowym źródłem osobistego dochodu księży są stypendia mszalne – ofiary składane przy zamawianiu Mszy św. oraz „iura stolae”, czyli ofiary z okazji chrztu, ślubu, pogrzebu.

Jeśli chodzi o wysokość ofiar, ich rozpiętość jest szeroka, w zależności czy jest to miasto, czy wieś, od rejonu kraju, a nawet od pory roku. Podczas Adwentu i Wielkiego Postu nie odbywają się śluby kościelne. Ofiara składana przy okazji intencji mszalnej waha się od 10 zł w najuboższych rejonach, do 50-70, a nawet 100 zł w zamożnych. Ślubowi bądź pogrzebowi towarzyszy ofiara od 200 do 700 zł. Mniejsze towarzyszą chrztom: od 20 do 250 zł.

Stypendia mszalne trafiają zasadniczo do księdza odprawiającego Mszę św. W niektórych parafiach przychód z tego tytułu dzielony jest między proboszcza i wikariuszy. W przypadku „iura stolae” jeśli proboszcz w parafii jest sam, cała suma pozostaje do jego dyspozycji, jeśli ma wikariuszy, stosuje różne systemy podziału, np. zebrana w miesiącu suma dzielona jest wśród księży, z tym że proboszcz otrzymuje jej 2 części.

Inaczej jest w archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji opolskiej „iura stolae” trafia nie do kieszeni księży, lecz do budżetu parafii i przeznaczane jest na pokrycie kosztów wyżywienia i utrzymania kapłanów oraz plebanii.

Zarobki księży służą w większości diecezji pokryciu ich bezpośrednich wydatków (wyżywienie, ubranie, transport, podróże, kultura, osobisty sprzęt elektroniczny, itp.) a opłaty za remonty plebanii, prąd, ogrzewanie, wodę czy wywóz śmieci pokrywa budżet danej parafii. Przy czym coraz częściej, w uboższych parafiach księża dokładają się do opłat związanych z mieszkaniem z własnych dochodów.

Częstym zjawiskiem jest ofiarowywanie przez księży części swych zarobków na rzecz indywidualnego wsparcia osób najbardziej potrzebujących spośród parafian. Takie ofiary ze strony księży są czymś normalnym, gdyż to właśnie do nich zwracają się w pierwszej kolejności osoby najbardziej potrzebujące.

Kolęda

Sporym zastrzykiem finansowym, swoistą „trzynastką” jest kolęda, czyli ofiary składane dobrowolnie przez wiernych przy okazji dorocznej wizyty duszpasterskiej w ich domach. Ale jej sposób dzielenia jest różny i przynosić może pojedynczemu księdzu od tysiąca do kilku tysięcy zł rocznie. Bywa, że połowa całej kwoty ofiarowanej przy okazji „kolędy” przeznaczana jest na cele parafialne i diecezjalne, a połowa równo dzielona pośród księży. Niekiedy, po odliczeniu składek do kasy parafialnej i diecezjalnej, księżom przypada zaledwie 20% zebranej kwoty.

Przykładowo – parafia wiejska w diecezji tarnowskiej, 3,2 tys. mieszkańców, 3 księży. Po kolędzie otrzymują oni w sumie ok. 22 tys. zł, z czego 10% wędruje do kasy kurii, 20% na cele remontowe w parafii, 10% na dofinansowanie wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z parafii, 10% na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Pozostała część, czyli 50% dzielona jest pomiędzy księży. Każdy z nich dostaje ok. 4 tys. zł.

Z kolei w 3-tysięcznej parafii w diecezji bielsko-żywieckiej z kolędy trzech księży przynoszą do parafii ok. 30 tys. zł. 10% z tej kwoty trafia do kurii, 20% na parafię, reszta do podziału dla księży. Jeśli jednak parafia prowadzi jakąś dużą inwestycję, w kasie parafialnej zostaje nawet 50% zebranych pieniędzy. W diecezji płockiej połowa zebranej kolędy trafia do kasy parafialnej – po odliczeniu 10% na rzecz kurii – druga połowa do kieszeni księdza.

Podatki:

– diecezjalne

Księża z zarobionych pieniędzy płacą podatki na rzecz diecezji, składają się na fundusz wspierania księży emerytów, chorych kapłanów, na misje i na seminaria duchowne. Spłacają też swoje wykształcenie z czasów seminarium. Przekazują też datki na diecezjalne dzieła charytatywne, np. Dom Samotnej Matki czy klasztory klauzurowe.

– państwowe

Od księży z parafii pracujących w duszpasterstwie Urząd Skarbowy wylicza zryczałtowany podatek dochodowy (inne stawki są dla wikariuszy i proboszczów), biorąc za podstawę liczbę mieszkańców w parafii i miejsce położenia parafii (wiejska czy miejska). Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie duchowni są opodatkowani z przychodów od posług stricte duszpasterskich oraz od ofiar otrzymywanych przez nich z okazji udzielania sakramentów. Natomiast księża zatrudnieni na umowę o pracę podlegają takim samym zasadom podatkowym jak inni pracownicy.

Rozpiętość zarobków

W przeciwieństwie do wielu krajów, gdzie księża otrzymują pensje z diecezji (lub od państwa), a ich wysokość jest uzależniona od funkcji i stażu pracy, w Polsce – poza diecezją opolską – nie istnieją regulacje w tym zakresie. Bywają parafie, gdzie księża żyją dostatnio, ale coraz więcej jest takich, w których ich zarobki są o wiele niższe od „średniej krajowej”. Najtrudniej jest w małych wiejskich parafiach na ziemiach popeegetowskich. Utrzymanie duchownego jest tam wielkim problemem.

Na przykład w niewielkiej liczącej 630 wiernych parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Raduni w diecezji szczecińsko-kamieńskiej z okazji chrztu parafianie przynoszą 20-50 zł, czasem 100. Ofiara za ślub zaczyna się od 50 zł, zwykle parafianie zostawiają 200 zł. Pogrzeb – od 50 do 200 zł. Bywają całe miesiące, że nie ma ani ślubu, ani chrztu. Za to nie brakuje ofiar z okazji intencji mszalnych. Istnieje w parafii zwyczaj, że parafianie zamawiają intencje podczas kolędy. Dzięki temu systemowi każdej niedzieli towarzyszy stypendium mszalne, zazwyczaj 30 zł, czasem 20, rzadko 50. Ksiądz nie uczy katechezy w szkole, więc nie ma innych źródeł dochodu. Po kolędzie otrzymuje ok. 3 tys. zł, z czego 630 zł oddaje do kurii – po złotówce od parafianina. To, co zostanie, pochłaniają zaległe rachunki i zakup opału. Pozostałych składek do kurii proboszcz nie płaci, ponieważ nie ma z czego. Parafia posiada 15 ha ziemi, którą dzierżawi rolnikom za ok. 3 tys. zł rocznie.

Dochody księży w różnych parafiach

Przykład I: parafia uboga

Korytowo w diecezji szczecińsko-kamieńskiej, parafia św. Stanisława Kostki, 1041 parafian, 3 kościoły (dwa filialne, przy jednym z nich mieszka zaledwie 30 osób, tam proboszcz nie zbiera na tacę, za benzynę na dojazd płaci z własnej kieszeni).

Miesięczne przychody proboszcza z pracy parafialnej

Stypendium mszalne (15-20 intencji mszalnych w miesiącu)	600 zł
Iura stolae (11 pogrzebów w roku po 100-300 zł), miesięcznie średnio	138 zł
Dwa śluby rocznie (100 i 300 zł), miesięcznie średnio	34 zł
Cztery chrzty rocznie (od 50 do 100 zł), miesięcznie średnio	25 zł
Wypominki, miesięcznie średnio	167 zł
Kolęda, miesięcznie średnio	417 zł
Razem	1 381 zł

Miesięczne składki płacone przez proboszcza

ZUS	200 zł
Zryczałtowany podatek dochodowy	134 zł
Fundusz pomocy starszym i chorym kapłanom	70 zł

Seminarium diecezjalne	8,6 zł
30% z kolędy na rzecz diecezji (miesięcznie średnio)	125 zł
Razem	538 zł

Miesięczne średnie dochody proboszcza – 843 zł

Proboszcz ks. Sławomir Kokorzycki jest ponadto dyrektorem miejscowego ośrodka Caritas, ale nie pobiera z tego tytułu pensji, nie uczy też w szkole. Ośrodek zapewnia mu wyżywienie, opłaty za wodę czy ogrzewanie, dzięki czemu proboszcz może się utrzymać przy tak niskich wpływach z parafii.

Przykład II: przeciętne parafie wiejskie

1. Kłanino w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, 1504 mieszkańców. Oprócz katolików są grekokatolicy – ok. 300 osób, ale należą do własnej parafii. Proboszcz ks. Mariusz Kałas pracuje tu trzeci rok. Na intencje mszalne parafianie przeznaczają ok. 30 zł (w miesiącu do 15 intencji), z okazji ślubu średnio 200 zł (niekiedy 400), z okazji pogrzebu ofiarowują 10% zasiłku pogrzebowego – 400 zł, zaś chrztu – 50 zł. Śluby w tak małej parafii zdarzają się 2-3 razy w roku, pogrzeby średnio raz w miesiącu. Ponieważ parafia ma filie w wioskach oddalonych od Kłanina o kilkadziesiąt kilometrów, ksiądz dojeżdża samochodem – bywa, że koszt paliwa przewyższa wartość zebranej tacy. Parafia ma na utrzymaniu 2 zabytkowe kościoły.

Miesięczne przychody proboszcza z działalności parafialnej

Stypendium mszalne (15 intencji mszalnych w miesiącu, ofiara po 30 zł)	450 zł
Iura stolae (pogrzeb, chrzest, w niektórych miesiącach ślub)	450-650 zł
Kolęda plus wypominki (średnio miesięcznie)	75 zł
RAZEM	1375 zł

Składki płacone przez proboszcza – 370 zł

Miesięczne średnie dochody proboszcza w parafii – 1075 zł

Ponadto proboszcz ten pracuje jako katecheta w szkole na 0,5 etatu, otrzymując za to miesięcznie 1200 zł, co pozwala mu na pokrycie podstawowych osobistych wydatków.

2. Parafia wiejska w archidiecezji poznańskiej, 1200 parafian. Proboszcz jest sam. Intencje mszalne są codziennie, przeciętnie ok. 30 zł (900 zł miesięcznie). Ślub 150-200 zł, pogrzeb 150-200 zł, chrzest 50-100 zł. W 2011 r. było 5 ślubów, 15 pogrzebów, 24 chrzty.

Miesięcznie średnie przychody proboszcza z działalności parafialnej

Stypendium mszalne (codziennie intencje, przeciętnie ok. 30 zł)	ok. 900 zł
Iura stolae (ofiara za ślub 150-200 zł, pogrzeb 150-200 zł, chrzest 50-100 zł. W 2011 r.: 5 ślubów, 15 pogrzebów, 24 chrzty)	308 zł

Kolęda (średnio miesięcznie)	500 zł
Razem	1 708 zł

Składki miesięcznie płacone przez proboszcza

Urząd Skarbowy i ZUS	146 zł
Braterska Pomoc Kapłańska	36 zł
Razem	265 zł

Miesięczne średnie dochody proboszcza w parafii – 1443 zł

Proboszcz pracuje także poza parafią na części etatu w więzieniu jako kapelan – 600 zł netto, w szkole ma 2 godziny katechezy tygodniowo – 400 zł netto.

3. Parafia w diecezji płockiej z 2400 parafianami – co niedzielę do kościoła przychodzi 25% wiernych, czyli ok. 600 osób. Ofiar z intencji mszalnych starcza na każdy dzień tygodnia, zwykle po 50 zł. Z racji pogrzebu – których rocznie jest ok. 20 – po 600 zł, ślubu – od 10 do 15 rocznie – 500 zł, chrzest to ofiara 100 zł – ok. 20 rocznie. Zapowiedzi ślubne – po 150 zł oraz „półślubki” (nazwa stosowana tylko w diecezji płockiej), czyli ofiara, jaką parafianin zostawia w kancelarii, jeśli bierze ślub w innej parafii – kolejne 150 zł. W ubiegłym roku z zapowiedzi ślubów i „półślubków” proboszcz uzyskał łącznie 4,5 tys. zł. Z kolędy – po odliczeniu połowy, która zostaje w kasie parafialnej, proboszcz otrzymał 12 tys. zł, z wypominek 7 tys. zł rocznie. Proboszcz pracuje także na pół etatu w szkole za tysiąc zł netto. Przychody z tacy są niewielkie, proboszcz dokłada z własnej kieszeni do remontów – zarówno tych przy plebanii, jak i przy kościele. W ubiegłym roku wyłożył na ten cel 30 tys. zł.

Co miesiąc proboszcz odprowadza podatek na rzecz kurii – 300 zł (w diecezji płockiej jest on płacony także przez duchownych), na bratnią pomoc kapłańską, na ZUS – 119 zł, Urząd Skarbowy – 470 zł kwartalnie, z pensji szkolnej na Diecezjalny Fundusz Socjalny odprowadza 100 zł (10% pensji szkolnej).

Przychody proboszcza miesięczne w parafii

Stypendium mszalne (średnio miesięcznie)	1 500 zł
Iura stolae (średnio miesięcznie)	2 161 zł
Wypominki i kolęda (średnio miesięcznie)	1 600 zł
Razem	5 261 zł

Składki proboszcza miesięczne

Składka na rzecz kurii	400 zł
Diecezjalny Fundusz Socjalny	100 zł
ZUS i Urząd Skarbowy (średnio miesięcznie)	275 zł

Razem	775 zł
--------------	---------------

Razem średnie dochody miesięcznie – 4486 zł

Ponadto proboszcz pracuje jako katecheta w szkole na 0,5 etatu za co otrzymuje 1000 zł miesięcznie.

Przykład III: parafia miejska

Parafia warszawska, 2,8 tys. mieszkańców, cmentarz.

Ofiary za intencje mszalne 50 zł – całość dzielona po równo między proboszcza i wikariuszy: miesięcznie 1700-1800 zł dla księdza

Ofiary za pogrzeb, ślub – 500 zł, chrzest 100 zł – całość dzielona: 1800 dla wikariuszy, 3600 dla proboszcza, kolęda – 15 600 zł, z czego 20% po równo dla księży: po tysiąc złotych

Miesięczne średnie przychody proboszcza

Iura stolae	3 600 zł
Styendium mszalne	1 800 zł
Kolęda	83 zł
Razem	5 483 zł

Miesięczne składki płacone przez proboszcza – US i ZUS 700 zł

Miesięczne średnie zarobki proboszcza – 4783 zł

Miesięczne średnie przychody wikariusza

Iura stolae	1 800 zł
Styendium mszalne	1 800 zł
Kolęda (średnia miesięczna)	83 zł
Razem	3 683 zł

Składki miesięcznie płacone przez wikariusza – 400 zł

Miesięczne dochody wikariusza – 3283 zł

Przykład IV: parafia w diecezji opolskiej

12,5 tys. mieszkańców, do kościoła regularnie chodzi 3 tys., czyli 25%. Oprócz proboszcza jest 3 wikariuszy. Intencje mszalne wynoszą od 20 do 150 zł. W miesiącu

jest ok. 130 intencji (w czasie wakacji 80), co w ubiegłym roku przyniosło ok. 7220 zł miesięcznie. Zaś miesięczny dochód parafii z iura stolae to ok. 2 tys. zł.

W diecezji opolskiej obowiązuje odmienny, ujednolicony system dzielenia ofiar z intencji mszalnych oraz iura stolae. Zgodnie z postanowieniami diecezjalnego Synodu pieniądze te trafiają nie do kieszeni księży, lecz do kasy parafialnej. Z niej dopiero czerpie się środki na utrzymanie plebanii, wyżywienie księży, a w końcu na ich wynagrodzenia – takie same na terenie całej diecezji, niezależnie od stopnia zamożności danej parafii.

Wikariusz powinien otrzymać wynagrodzenie równe najniższej pensji krajowej, zaś proboszcz – 150% tej kwoty. Najniższa pensja krajowa za 2011 r. wynosiła brutto 1386 zł.

Księża mogą pracować na etatach poza parafią, ale zgodnie z decyzją biskupa nie może to wynosić więcej niż 12 godzin tygodniowo – za co dostają ok. tysiąc złotych netto. Pensje pozaparafialne zostają w kieszeni księży.

Wypominki to kwota ok. 4000 zł w skali roku. W diecezji opolskiej nie są także zbierane datki po kolędzie, ale parafianie, którzy czują się związani z tradycją i pragną wspomóc swoją parafię, przekazują ofiary w czasie specjalnej kolekty kolędowej w kościele. Proboszcz 60% z tych ofiar przeznaczą na cele remontowe – zaś 40% dzielona jest pomiędzy księży. W ubiegłych latach było to od 64 do 73 tys. zł.

Miesięczne przychody proboszcza

Wynagrodzenie (z części stypendium mszalnego i iura stolae)	1500-1800 zł
Wypominki i kolekta kolędowa (średnio na miesiąc)	650 zł
Razem miesięcznie	2200-2400 zł

Miesięczne składki proboszcza

Seminarium	350 zł
Fundusz emerytalny	50 zł
Fundusz obrony życia	20 zł
Fundusz stypendialny	10 zł
ZUS	233 zł
Urząd Skarbowy	331 zł
Razem	994 zł

Miesięczne dochody proboszcza – 1200-1400 zł

Miesięczne przychody wikariusza z działalności parafialnej

Wynagrodzenie (z części stypendium mszalnego i iura stolae)	1 200 zł
Wypominki i kolęda (średnia na miesiąc)	650 zł
Razem	1 850 zł

Miesięczne składki wikariusza

Seminarium	150 zł
Fundusz emerytalny	50 zł

Fundusz obrony życia	20 zł
Fundusz stypendialny	10 zł
ZUS	198 zł
Urząd Skarbowy	200 zł
Razem	628 zł

Miesięczne dochody wikariusza w parafii – 1222 zł

Ponadto pensja w szkole jako katechety – 1000 zł

Przykład V: parafia w archidiecezji gnieźnieńskiej

Nieco podobny system obowiązuje w archidiecezji gnieźnieńskiej, ale dotyczy tylko ofiar z iura stolae. Ofiary z tego źródła trafiają nie do księdza, lecz do kasy parafialnej i są wydawane na ich utrzymanie oraz plebanii.

Księża otrzymują z iura stolae miesięczne „wynagrodzenie” ustalone przez arcybiskupa gnieźnieńskiego – zwykle 800 zł dla proboszcza, a 600 zł dla wikariusza. Ci, którzy pracują w szkołach czy jako kapelani, nie otrzymują nic z iura stolae.

Parafia farna Świętej Trójcy w Gnieźnie, 5,6 tys. mieszkańców, praktykuje regularnie 20%. W parafii oprócz proboszcza ks. Mieczysława Polaka pracuje dwóch wikariuszy, ksiądz emeryt i kapłan rezydent. Ze stypendium mszalnego przypada na każdego ok. 720 zł miesięcznie.

Ofiary z tytułu chrztów, ślubów, pogrzebów przeznaczone są tu głównie na cele parafialne: za energię, ogrzewanie, wodę, śmieci itp., wyżywienie księży, utrzymanie domu parafialnego z mieszkaniami wikariuszy, organisty, emerytowanej katechetki, sal do spotkań. Proboszcz otrzymuje 800 zł „wynagrodzenia” z iura stolae, wikariusze nie otrzymują go, ponieważ mają pensję szkolną. Średnio odbywa się 5 pogrzebów miesięcznie – ofiary od 100 do 400 zł, 3 śluby miesięcznie – od 50 do 250 zł, chrztów jest ok. 55 w miesiącu – od 20 do 50 zł. W różnych miesiącach iura stolae wynosi od 1750 do 5500 zł.

Wikariusze są zatrudnieni w szkole w niepełnym wymiarze (1/2 i 3/4 etatu).

Tegoroczne ofiary z wymienianek (modlitwy za zmarłych, w innych rejonach nazywanych wypominkami) to 1300 zł, dzielone na wszystkich księży. Kwotę zebraną z kolędy dzieli się według zasady – 10% na cele diecezjalne, 30% dla kapłanów, reszta na cele parafialne, zwłaszcza remontowe. Kapłana podczas kolędy przyjmuje 70% parafian, z czego 20% nie składa żadnej ofiary.

Miesięczne przychody proboszcza

Stypendium mszalne	720 zł
Wypominki i kolęda (w przeliczeniu na miesiąc)	ok. 400 zł
Wynagrodzenie proboszcza obowiązujące w diecezji	800 zł
Razem miesięcznie	ok. 1 920 zł

Miesięczne składki proboszcza

Seminarium	35 zł
Cele diecezjalne	120 zł
ZUS	235 zł
Urząd Skarbowy	222 zł
Razem	612 zł

Miesięczne dochody proboszcza – 1308 zł

Miesięczne przychody wikariusza z działalności parafialnej

Stypendium mszalne	720 zł
Wypominki i kolęda roczna (średnio na miesiąc)	ok. 300 zł
Razem	ok. 1 020 zł

Miesięczne składki

Seminarium	35 zł
Cele diecezjalne ogólnie	120 zł
ZUS	125 zł
Urząd Skarbowy	135 zł
Razem	405 zł

Miesięczne dochody wikariusza z pracy parafialnej – 605 zł

Ponadto pensja katechety w szkole – 1000 zł

Inne źródła dochodu księży

Księża mogą też zarabiać poza parafią. Najczęściej w szkole jako katecheci. Ich wynagrodzenia są zróżnicowane analogicznie jak innych nauczycieli, ze względu na staż i stopień awansu zawodowego. Na całym etacie ok. 2,9 tys. zł brutto (2,1 tys. netto), jednak większość duchownych pracuje na część etatu. W szkołach zatrudnionych jest 11 382 księży diecezjalnych i 1152 zakonnych.

Księża zatrudniani są także jako kapelani szpitalni i więzienni czy w kuriach diecezjalnych. Przykładowo w diecezji tarnowskiej księża w kurii zarabiają 2400 zł, ale potracą im się tysiąc złotych na utrzymanie i wyżywienie, więc otrzymują 1400 zł netto. Księża pracują też na uczelniach: państwowych, kościelnych z refundacją ministerialną oraz na utrzymywanych wyłącznie przez Kościół. Ministerialne „widełki płac” dla pracowników naukowych to: profesor zwyczajny od 3820 do 10 tys. zł, profesor nadzwyczajny od 3570 do 8 tys. zł, doktor habilitowany od 2500 zł do 6 tys. zł brutto.

Np. pensje profesorskie na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie mieszczą się w granicach 3890-5040 zł brutto.

O wiele mniej zarabiają profesorowie zatrudnieni w uczelniach będących na utrzymaniu Kościoła. Ksiądz z tytułem profesora wykładający w warszawskim seminarium zarabia ok. 2400 zł netto na całym etacie, choć może być zatrudniony na pół etatu.

W skrócie:

Księża pełniący posługę duszpasterską w parafiach nie mają z tego tytułu stałych pensji, a ich zarobki zależą od liczby mieszkańców, zamożności wiernych, poziomu religijności. Podstawowym źródłem osobistego dochodu księży są stypendia mszalne – ofiary składane przy zamawianiu Mszy św. w określonej intencji oraz „iura stolae”, czyli ofiary z okazji chrztu, ślubu, pogrzebu. Jeśli chodzi o wysokość ofiar, ich rozpiętość jest szeroka, w zależności czy jest to miasto, czy wieś, od rejonu kraju, a nawet od pory roku. Ofiara składana przy okazji intencji mszalne waha się od 10 zł w najuboższych rejonach, do 50-70, a nawet 100 zł w zamożnych. Ślubowi bądź pogrzebowi towarzyszy ofiara od 200 do 700 zł. Mniejsze towarzyszą chrztom: od 20 do 250 zł.

Swoistą „trzynastką” jest kolęda, czyli ofiary składane dobrowolnie przez wiernych przy okazji dorocznej wizyty duszpasterskiej w ich domach. Jej sposób dzielenia jest różny i przynosić może pojedynczemu księdzu od tysiąca do kilku tysięcy zł rocznie. Niekiedy, po odliczeniu składek do kasy parafialnej i diecezjalnej, księżom przypada zaledwie 20% zebranej kwoty.

Księża z zarobionych pieniędzy płacą podatki na rzecz państwa oraz Kościoła. W diecezji składają się na fundusz wspierania księży emerytów, chorych kapłanów, na misje i na seminaria duchowne. Spłacają też swoje wykształcenie z czasów seminarium. Przekazują też datki na diecezjalne dzieła charytatywne, np. Dom Samotnej Matki czy klasztory klauzurowe.

Od księży z parafii pracujących w duszpasterstwie Urząd Skarbowy wylicza zryczałtowany podatek dochodowy (inne stawki są dla wikariuszy i proboszczów), biorąc za podstawę liczbę mieszkańców w parafii i miejsce położenia parafii (wiejska czy miejska). Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie duchowni są opodatkowani z przychodów od posług stricte duszpasterskich oraz od ofiar otrzymywanych z okazji udzielania sakramentów. Natomiast księża zatrudnieni na umowę o pracę (szkoły, szpitale, uczelnie, kurie diecezjalne) podlegają takim samym zasadom podatkowym jak inni pracownicy. Jako katecheci szkolni księża zarabiają na całym etacie ok. 2,8 tys. zł, natomiast w instytucjach kościelnych, np. w kurii zarabiają mniej: 1,2 – 2,4 tys. zł.

W przeciwieństwie do wielu krajów, gdzie księża otrzymują pensje z diecezji (lub od państwa), a ich wysokość jest uzależniona od funkcji i stażu pracy, w Polsce – poza diecezją opolską – nie istnieją regulacje w tym zakresie. Bywają parafie, gdzie księża żyją dostatnio, ale coraz więcej jest takich, w których ich zarobki są o wiele niższe od „średniej krajowej”. Najtrudniej jest w małych wiejskich parafiach na ziemiach popeeżerskich.

Iza Matjasik

Finanse diecezji

Administrowanie majątkiem kościelnym diecezji – zgodnie z prawem kanonicznym – należy do kompetencji biskupa diecezjalnego, dlatego podczas spotkania Rady Biskupów Diecezjalnych w październiku 2011 r. zdecydowano o rozpoczęciu prac nad dokumentem, który w skali ogólnopolskiej nakreśliłby normy dotyczące spraw finansowych Kościoła. Nie zawierają ich bowiem uchwały II Synodu Plenarnego z 1997 r.

W praktyce więc polskie diecezje stosują własne – uwarunkowane specyfiką i tradycją danej diecezji – rozwiązania w zakresie zarządzania finansami. Są one oczywiście zgodne z normami Kodeksu Prawa Kanonicznego obowiązującego w całym Kościele oraz uchwałami synodów diecezjalnych, jeśli zajmowały się one sprawami finansowymi.

Ekonom i rady ekonomiczne

Chociaż to biskup odpowiada za finanse diecezji, jej majątkiem bezpośrednio zarządza ekonom diecezjalny. Funkcję doradczą i kontrolną spełnia diecezjalna rada ekonomiczna.

Powołanie takiej rady jest obowiązkiem biskupa, który zarazem stoi na jej czele. W jej skład wchodzi przynajmniej trzech wiernych „biegłych w sprawach ekonomicznych, znających dobrze prawo świeckie i odznaczających się prawością” (por. KPK 492). Ponadto biskup powinien mianować w swojej diecezji ekonoma, wcześniej zasięgając opinii dwóch gremiów: kolegium konsultorów i rady ds. ekonomicznych.

Według KPK ekonomem może być duchowny lub świecki, choć w praktyce polskiej jest nim zawsze ksiądz mianowany na 5-letnią kadencję z możliwością jej przedłużenia. Ekonom musi stosować się do wytycznych diecezjalnej rady ds. ekonomicznych oraz co roku przedstawiać temu gremium sprawozdanie finansowe. Natomiast rada zatwierdza bilans przychodów i wydatków za rok ubiegły oraz jest zobowiązana opracować każdego roku budżet diecezjalny i czuwać nad jego realizacją.

Tace, minima, poduszne, ryczałty

Ciężar utrzymania diecezjalnej administracji, jak również samych biskupów, spoczywa na parafiach, czyli w praktyce na wiernych, którzy przekazują ofiary lub uczestniczą w zbiórkach na konkretny cel. Poszczególne diecezje wypracowały różne systemy

opodatkowania parafii, które służą utrzymaniu diecezjalnych instytucji, kształceniu kleryków, wspieraniu misji, działalności charytatywnej, budownictwa sakralnego czy mediów w danej diecezji. Systemy utrzymywania diecezji różnią się znacznie od siebie, a o ich konkretnym kształcie zdecydowała nieraz dawna historia, odmienne tradycje istniejące w państwach zaborczych, itp. Odmienne jest też nazewnictwo stosowane do lokalnych podatków, nakładanych przez każdą diecezję na swe parafie.

Przykładowo w diecezji tarnowskiej zaliczanej do dość dużych (450 parafii i 1 mln 115 tys. wiernych), a zarazem słynącej z jednych z najwyższych w Polsce wskaźników religijności, instytucje diecezjalne utrzymywane są z ofiar zbieranych na tacę w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Parafie są zobowiązane w ciągu miesiąca przesłać je do kurii. Miesięcznie diecezja tarnowska osiąga z tej tacy wpływy ok. 300 tys. zł, co w skali roku daje do ok. 4 mln zł. Według wyliczeń ekonoma ks. Zbigniewa Duszy przeciętna osoba daje w miesiącu na tacę 0,50 zł. „Jeżeli jakaś starsza pani przynosi regularnie na tacę 2 zł, to w sumie jakby płaciła jeszcze za 3 osoby, które albo do kościoła nie chodzą, albo chodzą, ale nie dają na tacę” – zauważa ekonom.

Inne rozwiązania podatkowe funkcjonują w dawnym zaborze pruskim, np. w archidiecezji poznańskiej (402 parafie i 1 mln 485 tys. wiernych). Tam każda parafia obciążona jest stałym kurialnym podatkiem, tzw. minimum miesięcznym. Proboszcz ma obowiązek przekazać na rzecz kurii kwotę w wysokości 1,05 zł od 1/3 mieszkańców parafii, gdyż według szacunków właśnie tylu z nich chodzi do kościoła. Miesięcznie więc kuria w Poznaniu otrzymuje wpłaty rzędu 525 tys. zł, co daje 6,3 mln rocznie.

Ponadto w Wielkim Poście każda parafia płaci tzw. daninę diecezjalną w wysokości 1,55 zł od mieszkańca parafii. Wpływa stąd rocznie 2 mln 325 tys. zł. Pozyskane z niej środki są dzielone następująco: 0,30 zł na poznańską Caritas (450 tys. zł rocznie), 0,40 zł na seminarium duchowne (600 tys. zł rocznie) oraz 0,85 zł na rzecz archidiecezji poznańskiej (1 mln 275 tys. zł rocznie).

Z kolei w archidiecezji lubelskiej, na terenach dawnego zaboru rosyjskiego (1 mln 128 tys. katolików i 268 parafii) parafie płacą podatek na cele ogólnodiecezjalne, zwany „poduszne”. Jest to podatek liczony w zależności od liczby mieszkańców zameldowanych na pobyt stały w danej parafii. Te, które mają poniżej 800 mieszkańców, są zwolnione z tych płatności. Parafie, w których liczba mieszkańców wynosi od 801 do 1200, płacą 3 gr od każdego z nich miesięcznie, czyli od 24,03 do 36 zł miesięcznie (288,36-432 zł w skali roku). Natomiast parafie liczące powyżej 1200 mieszkańców płacą po 7 gr miesięcznie od każdego (czyli co najmniej 1008,84 zł rocznie). W sumie wpływy z parafii na konto archidiecezji wynoszą ok. 850 tys. zł rocznie.

W archidiecezji warszawskiej, która też należy do największych w Polsce pod względem liczby wiernych (1 mln 426 tys. katolików, 210 parafii), od kilku lat funkcjonuje podatek na rzecz diecezji zwany ryczałtem. „Parafie i rektoraty wpłacają do kasy archidiecezji ustalony w skali roku ryczałt, płatny w ratach kwartalnych lub jednorazowo na początku roku kalendarzowego. Jego wysokość dla konkretnej parafii ustala się na podstawie «dominantes», czyli liczby uczestników niedzielnej mszy św. pomnożonej przez 25 w przypadku parafii prowadzonej przez księży diecezjalnych lub 19, jeśli dotyczy parafii zakonnej, a przez 9 w przypadku kościoła rektoralnego” – wyjaśnia ekonom archidiecezji warszawskiej ks. Marian Raciński. Przeciętne

przychody archidiecezji warszawskiej z tytułu ryczału wynoszą w skali roku ok. 6,5 mln zł.

Z kolei w diecezji ełckiej, która należy do najmniejszych w Polsce (410 tys. katolików i 151 parafii), proboszczowie wpłacają do kurii tzw. ryczałt w zależności od wielkości parafii. Najmniejsze – liczące do 1 tys. wiernych parafie wpłacają po 13 gr od jednego wiernego miesięcznie. Parafie o liczbie 1-2 tys. wiernych płacą ryczałt 19 gr od wiernego, a parafie 2-3 tys. wiernych po 20 gr od wiernego miesięcznie. Wpłaty największych parafii, powyżej 3 tys. katolików wynoszą 21 gr miesięcznie od wiernego. W diecezji najwięcej jest parafii liczących ponad 3 tys. wiernych oraz małych z 1-2 tys. wiernych. Łącznie przychody diecezji ełckiej z tytułu ryczału wyniosły 917, 4 tys. zł w 2010 r.

Wynajem i działalność gospodarcza

Ok. 3, 5 mln zł rocznie osiąga archidiecezja poznańska z wynajmu lokali i z czynszów, stanowiących jej własność – mówi ekonom archidiecezji poznańskiej ks. Henryk Nowak.

Właścicielem wynajmowanych nieruchomości jest również diecezja tarnowska, ale jak mówi jej ekonom, są to na ogół lokale wymagające remontu z najniższym czynszem, zasiedlone od wojny przez niezamożne rodziny. „Z wynajmu trudno nawet utrzymać te budynki, a co dopiero je remontować” – mówi ks. Dusza, więc diecezja praktycznie nie uzyskuje dochodów z tytułu wynajmu, jedynie utrzymuje te nieruchomości.

Natomiast archidiecezja lubelska stara się pozyskiwać środki z działalności gospodarczej. Do jej prowadzenia wydzieliła dwa odrębne podmioty podatkowe, z których całkowity dochód jest zgodnie z ich statutem przekazywany na cele ogólnodiecezjalne. Wydawnictwo „Gaudium” zajmuje się wydawaniem książek i różnych materiałów duszpasterskich, przyjmuje zlecenia na druk książek, kalendarzy czy broszur. Natomiast Centrum Inicjatyw Ekonomicznych prowadzi hurtownię i księgarnię książek religijnych i dewocjonalistów oraz produkuje opłatki i komunikanty.

Dochody z tej działalności przeznaczane są najczęściej na inwestycje, stanowią wkład własny wymagany przy staraniu się o fundusze europejskie, np. na renowacje zabytków sakralnych, remonty itp.

W archidiecezji warszawskiej dochody z działalności gospodarczej, jak twierdzi jej ekonom, pochodzą „ze spółek, w których ma ona udziały”. Ich działalność w dużej mierze polega na wynajmie nieruchomości na cele biurowe i z tego tytułu czerpie ona środki na finansowanie działalności instytucji ogólnodiecezjalnych. Ponad połowę z 13 mln rocznych wydatków finansuje z innych źródeł niż ryczałt, m.in. z działalności gospodarczej.

Zbiórki na nowe kościoły

Budowy nowych świątyń, choć prowadzone są przez konkretne parafie, na różny sposób wspierane są też z budżetu diecezjalnego. Najczęściej organizowane są okazjonalne zbiórki na rzecz budownictwa sakralnego. Np. w diecezji warszawsko-praskiej w II dzień Bożego Narodzenia taca przekazywana jest na budowę nowych kościołów.

W archidiecezji lubelskiej raz do roku zbierana jest taca na budownictwo sakralne. Zebrane podczas tej zbiórki pieniądze rozdziela Komisja Budownictwa Sakralnego. „Wierni są hojni i średnio ok. 290-300 tys. zł pochodzi z tej zbiórki. To kilkakrotnie więcej niż ze zwykłej tacy” – mówi ks. Tadeusz Pajurek, ekonom archidiecezji lubelskiej. Aktualnie w budowie jest 10 świątyń.

Natomiast w diecezji tarnowskiej parafie budujące świątynie zwolnione są z przekazywania do kurii pierwszoniedzielnej tacy. Wspierają je również wyznaczone parafie patronackie, które zamiast do kurii tę tacę przekazują na konto parafii budującej kościół. Wyjątkiem jest dekanat krynicki, w skład którego wchodzi 16 parafii. Każda z nich przekazuje pierwszoniedzielną tacę na konto parafii z tego dekanatu budującej aktualnie kościół, a nie do kurii. Ponadto raz w roku przeprowadzana jest zbiórka na tacę – na budowę nowych kościołów. Z tych środków kuria również wspiera kilkanaście parafii prowadzących budowy.

W archidiecezji warszawskiej w budowie jest kilkanaście świątyń wraz z ich zapleczem duszpasterskim. Głównym źródłem finansowania tych inwestycji są lokalne wspólnoty i parafie, z których tworzy się nowy ośrodek duszpasterski. W latach 2008-2011 archidiecezja warszawska wydała na te cele ponad 2,4 mln zł.

W Warszawie wznoszona jest też Świątynia Opatrzności Bożej. Budowę realizuje archidiecezja warszawska poprzez Centrum Opatrzności Bożej (które pozyskuje środki na budowę kompleksu Centrum Opatrzności Bożej) i Fundację Budowy Świątyni Opatrzności Bożej. „Archidiecezja warszawska wspiera budowę jak każda diecezja w Polsce, ale zbiórka na ten cel w archidiecezji warszawskiej jest dominująca wśród innych diecezji” – podkreśla ks. Raciński.

Natomiast w archidiecezji poznańskiej w 2010 r. na budowę nowych kościołów przekazano z budżetu diecezji 350 tys. zł. W diecezji ełckiej pomoc parafiom w potrzebie na budowę świątyń wyniosła 45 tys. zł. i drugie tyle zebrali proboszczowie bezpośrednio w wybranych parafiach.

Fundusz kapłański

Poszczególne diecezje wypracowały też różne formy wspierania księży seniorów. W zależności od diecezji księża przechodzą na emeryturę w wieku od 65 do 75 lat. W praktyce mogą liczyć na jedno z najniższych świadczeń z ZUS (średnia emerytura duchownego wynosi obecnie 1050,98 zł brutto, a wielu z nich otrzymuje najniższą – 728 zł), a ponieważ obowiązkiem biskupa jest zapewnienie im opieki, dlatego też w diecezjach utworzono fundusze solidarnościowe dla duchowieństwa. Najtrudniejsza jest sytuacja najstarszych księży, których czas pracy upłynął w komunizmie, a wówczas nie należeli oni do państwowego systemu emerytalnego. Wobec tego nie mają emerytury. Jak podkreśla ekonom archidiecezji warszawskiej, należy im zapewnić godne życie przy parafii, w domu księży seniorów czy też w innym miejscu zamieszkania. Dotyczy to

także chorych, potrzebujących specjalistycznej opieki medycznej i pielęgniarskiej. Koszty utrzymania księdza w domu księży emerytów wynoszą ok. 1800 zł miesięcznie, natomiast koszt pobytu w domu z opieką medyczną dwa razy tyle.

W archidiecezji poznańskiej księża są zobligowani do wpłat na fundusz Braterskiej Opieki Kapłańskiej. Składki dla proboszczów ustalane są proporcjonalnie do wielkości parafii. Proboszczowie największych parafii mających powyżej 12 tys. mieszkańców płacą rocznie 1280 zł, a parafii najmniejszych, gdzie liczba mieszkańców nie przekracza 1,5 tys. – 310 zł. Stawka dla wikariuszy wynosi rocznie 650 zł. Są to kwoty płacone przez księży z ich osobistych zarobków.

Z funduszu BOK księża seniorzy otrzymują 550 zł miesięcznie jeśli mieszkają w domu księży emerytów, a 680 zł – jeśli poza nim. Obecnie w archidiecezji poznańskiej jest 80 księży emerytów. Z tego funduszu zwracana jest także księżom seniorom połowa kosztów lekarstw, a w uzasadnionych sytuacjach także współfinansuje się operacje czy zatrudnienie stałej opiekunki.

W archidiecezji lubelskiej księża płacą składki na diecezjalny Fundusz Emerytalno-Zapomogowy „Unitas”. Księża z parafii liczących do 800 wiernych nie płacą składek, z parafii od 801 do 1,2 tys. mieszkańców – po 3 gr miesięcznie od mieszkańca, natomiast z parafii liczących powyżej 1,2 tys. po 9 gr. Składki te, w przypadku księży pracujących na parafii, w 50% płacone są z osobistych dochodów księdza, a w 50% z funduszy parafialnych. Inni księża, którzy nie pracują w parafiach, ale np. w instytucjach diecezjalnych czy na uniwersytecie (nie są proboszczami ani wikariuszami), na „Unitas” składają się po 60 zł miesięcznie, studenci – po 30 zł.

Księża archidiecezji lubelskiej, którzy osiągną 70. rok życia, przechodzą na emeryturę. Obecnie jest 109 emerytów i rencistów. Otrzymują oni mieszkanie w domu księży emerytów lub w mieszkaniach, którymi zarządza archidiecezja, czasami zostają przy parafiach. W takiej sytuacji nie płacą czynszu za mieszkanie, lecz ponoszą koszty utrzymania (opłaty za energię elektryczną, wodę, gaz, posiłki). Otrzymują na to – poza minimalną państwową emeryturą – 510 zł miesięcznie z kasy diecezjalnej.

W diecezji tarnowskiej księża, którzy pracują w duszpasterstwie, co miesiąc składają się po 150 zł na fundusz solidarnościowy dla księży emerytów. Z tego funduszu każdy ksiądz emeryt otrzymuje 500 zł pomocy materialnej od diecezji.

Podobnie jest w diecezji ełckiej, gdzie wszyscy księża z wyjątkiem tych, którzy studiują i są na misjach, składają się po 80 zł miesięcznie na fundusz solidarnościowy. Natomiast ksiądz emeryt otrzymuje z niego 400 zł miesięcznie.

Seminarium duchowne

Ważną instytucją w diecezji jest seminarium duchowne. W archidiecezji lubelskiej ofiary na utrzymanie seminarium zbierane są na tacę 6 razy w roku. Klerycy jadą wówczas do różnych parafii, by kwestować na rzecz seminarium. Raz w roku przeprowadzana jest też zbiórka płodów rolnych: ziemniaków i warzyw, które przywożą do seminarium wierni z parafii wiejskich.

Klerycy wpłacają też co miesiąc chesne – 220 zł. Jeśli z różnych powodów nie mogą płacić chesnego, będą je spłacać po święceniach. W 2010 r. utrzymanie seminarium duchownego w Lublinie kosztowało 1 mln 200 tys. zł.

W diecezji tarnowskiej cztery razy w roku niedzielna taca z parafii przekazywana jest na seminarium duchowne i z tych środków ma się ono utrzymać. Na ogół finansowane są z nich koszty bieżącego funkcjonowania, a także ogrzewanie, oświetlenie i remonty budynków należących do seminarium.

W archidiecezji warszawskiej Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne utrzymywane jest ze środków wpłacanych przez parafie w formie ryczałtu na rzecz diecezji. Roczny koszt utrzymania seminarium wynosi ok. 2,5 mln zł. Ponadto archidiecezja dofinansowuje sekcję św. Jana Chrzciciela Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. W kosztach jej funkcjonowania partycypują też inne diecezje, których seminaria są afiliowane do tej uczelni.

Seminarium duchowne w Poznaniu ma własny budżet. Archidiecezja nie dopłaca do jego funkcjonowania. Utrzymuje się z wpłat kleryckich (chesnego), kilka razy w roku przeprowadzane są zbiórki w parafiach na rzecz seminarium oraz na jego rzecz przeznaczana jest część tzw. daniny diecezjalnej: 600 tys. zł. Pensje wykładowcom płaci Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

W Ełku utrzymanie seminarium duchownego w 2010 r. kosztowało ponad 937 tys. zł. Środki na jego funkcjonowanie w większości pochodziły z tac zbieranych na ten cel w parafiach – 820,8 tys. zł, a także z chesnego – 162 tys. zł. Przeciętnie każdy z 60 ełckich kleryków rocznie wpłaca ponad 2,7 tys. zł, czyli ok. 300 zł miesięcznie (w roku akademickim). Seminarium wspierają także swoimi ofiarami biskupi i księża oraz Przyjaciele WSD. Ponadto na inwestycje takie jak rozbudowa kaplicy i biblioteki WSD organizowane są dodatkowe zbiórki. W roku 2010 zebrano na ten cel 375 tys. 391 zł. Największym wydatkiem w budżecie ełckiego seminarium są pensje 25 pracowników, wyżywienie kleryków oraz utrzymanie budynku.

Inne wydatki

Pozyskiwane środki diecezje przeznaczają także na funkcjonowanie niezbędnych instytucji o charakterze ogólnodiecezjalnym.

W budżecie archidiecezji poznańskiej po stronie wydatków największą pozycję stanowią pensje dla ponad stu pracowników: kurii diecezjalnej, muzeum, archiwum, domu rekolekcyjnego. Choć są to pensje zdecydowanie poniżej średniej krajowej (wynoszą ok. 2500 zł brutto miesięcznie), to w sumie wydatki z tego tytułu stanowią 3 mln 690 zł rocznie. W 2010 r. archidiecezja poznańska ok. 3 mln zł przeznaczyła na inwestycje w budynki. Za koncesję diecezjalnej rozgłośni „Emaus” archidiecezja płaci 110 tys. zł oraz miesięcznie 80 tys. dopłaca do bieżącego funkcjonowania radia.

Znaczne wydatki (800 tys. zł) pochłonął także dom księży emerytów, gdzie był przeprowadzony remont. Kuria płaci też za przygotowanie wniosków projektów

unijnych dla parafii – w sumie to wydatek rządu kilkuset tysięcy rocznie. Utrzymanie rezydencji arcybiskupiej kosztuje rocznie 100 tys.

Archidiecezja lubelska z podatku od parafii „poduszne” utrzymuje kurię i diecezjalne archiwa: metrykalne i historyczne, dom księży emerytów. Kuria w Lublinie zatrudnia 20 pracowników: księży, świeckich i siostry zakonne. Średnia pensja w 2010 r. wyniosła brutto 1540 zł. Jak zauważa ekonom ks. Pajurek, są to minimalne pensje, dodatkowe wynagrodzenie można otrzymać za nadgodziny, jak np. w przypadku pracowników świeckich. Standardowo pracownicy kurii pracują w godzinach od 9 do 14, a pracownicy fizyczni oraz portierzy po 8 godzin.

Archidiecezja utrzymuje też własną rozgłośnię Radio eR. Co miesiąc przekazuje z funduszy diecezjalnych dotacje (ok. 30 tys. zł) na utrzymywanie radia. Rozgłośnia pozyskuje ponadto reklamy. Archidiecezja ponosi też opłaty za koncesję dla radia – 28 tys. zł rocznie. Raz w roku przeprowadzana jest specjalna zbiórka do puszek na środki społecznego przekazu. Zebrane wówczas pieniądze są przekazywane na utrzymanie radia, a resztę pokrywa diecezja.

Archidiecezja lubelska w 2010 r. realizowała projekty współfinansowane ze środków europejskich. W ramach 2-letniego projektu archidiecezja przeprowadziła termomodernizację 5 obiektów: archikatedry w Lublinie, archiwum archidiecezjalnego, domu biskupów lubelskich, Wieży Trynitarzkiej oraz Zespołu Szkół im. św. Stanisława Kostki.

Obecnie, według ekonomy lubelskiego, największym obciążeniem finansowym dla archidiecezji jest wkład własny w realizację projektów unijnych oraz budowa Centrum Jana Pawła II.

W diecezji tarnowskiej z tacy przekazywanej na instytucje diecezjalne utrzymywana jest kuria, dom księży emerytów, a nawet dom samotnej matki, choć zasadniczo placówki charytatywne podlegają pod Caritas, która jest organizacją pożytku publicznego i ma własny budżet. Ponadto z tych środków diecezja tarnowska finansuje funkcjonowanie archiwum, muzeum diecezjalnego oraz dofinansowuje działalność rozgłośni katolickiej, domów rekolekcyjnych, duszpasterstwa akademickiego i katolickiego telefonu zaufania. Z tacy zebranej w I niedzielę miesiąca kuria tarnowska płaci też pensje pracownikom instytucji diecezjalnych. W sumie jest to kilkadziesiąt osób, a na płace w skali roku wydaje ok. 2 mln zł. Pracownicy świeccy średnio zarabiają ok. 2000 zł brutto, a księża mają zapewnione utrzymanie i otrzymują ofiarę.

W diecezji ełckiej wydatki w 2010 r. wyniosły 1 mln 405 tys. zł. Największą pozycję – 415,5 tys. zł stanowią płace brutto 23 pracowników ełckiej kurii diecezjalnej (przeciętna pensja wynosi ok. 1500 zł) oraz utrzymanie budynków – 165,4 tys. zł. Ubezpieczenie nieruchomości kosztuje diecezję rocznie 108 tys. zł, ale na ten cel parafie przekazują kurii swoje składki. Wydatki kancelaryjne poszczególnych wydziałów kurii w 2010 r. były wysokości 95 tys. 242 zł. Ponadto diecezja wsparła też swoich księży na misjach kwotą 52 tys. zł, a zakony kontemplacyjne – 23,7 tys. zł. Diecezjalne czasopismo „Martyria” oraz druk innych publikacji duszpasterskich kosztował diecezję ełcką 42 tys. zł.

Budżet roczny przykładowych diecezji w Polsce

Archidiecezja poznańska (2010 r.)

Przychody:		Ważniejsze wydatki:	
Minima (podatek kurialny)	6 mln 300 tys. zł	Pensje (ponad stu pracowników)	3 mln 690 tys. zł
Danina diecezjalna	2 mln 325 tys. zł	Inwestycje w budynki	3 mln zł
Czynsze	3 mln 500 tys. zł	Radio Emaus - koncesja	110 tys. zł
Binaty	550 tys. zł	Radio Emaus – bieżące funkcjonowanie	960 tys. zł
		dom księży emerytów	800 tys. zł
		WSD w Poznaniu (dotacja)	600 tys. zł
		Podatek VAT z tytułu działalności gospodarczej poszczególnych podmiotów	514 tys. zł
		Caritas Archidiecezjalnej. Poznańskiej (dotacja)	450 tys. zł
		Budowa nowych kościołów (dotacja)	350 tys. zł
		Podatek od nieruchomości (Hotel Rzymski, kamienice)	240 tys. zł
		Katedra (prąd, ogrzewanie, konserwacja)	200 tys. zł
		Misje	100 tys. zł
		Duszpasterstwo na szczeblu archidiecezjalnym	100 tys. zł
		Utrzymanie rezydencji arcybiskupa	100 tys. zł
RAZEM	12 mln 625 tys. zł	RAZEM	11 mln 214 tys. zł

Diecezja ełcka (2010 r.)

Przychody:		Ważniejsze wydatki:	
Ryczałt od parafianina (podatek kurialny)	917 tys. 400 zł	Płace brutto (23 pracowników)	415 tys. 555 zł
Fundusz solidarnościowy	192 tys. zł	Fundusz solidarnościowy	182 tys. 400 zł
		Utrzymanie budynków diecezjalnych	165 tys. 430 zł
Na budowę Karmelu	110 tys. 918 zł	Budowa Karmelu	110 tys. 918 zł

Wpłaty ubezpieczenie nieruchomości	na	109 tys. 350 zł	Składki na ubezpieczenie nieruchomości parafialnych	108 tys. 201 zł
Wydziały kurialne		80 tys. zł	Wydatki kancelaryjne i wydziałów kurii	95 tys. 242 zł
Inne przychody		17 tys. zł	Pomoc księżom na misjach	52 tys. zł
			Wydatki związane z utrzymaniem rezydencji biskupów	49 tys. zł
			Pomoc parafiom budującym kościoły	45 tys. zł
			Czasopismo diecezjalne i materiały duszpasterskie	42 tys. zł
			Prace remontowe budynków	42 tys. zł
Fundusz młodzieżowy		45 tys. 214 zł	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, piesza pielgrzymka	25 tys. 115 zł
			Wsparcie zakonów kontemplacyjnych	23 tys. 740 zł
			Wydatki gospodarcze	21 tys. 645 zł
			Pomoc księżom na studiach	6 tys. zł
			Ubezpieczenie samochodów	5 tys. 560 zł
			Inne	21 tys. 300 zł
RAZEM		1 mln 471 tys. 882 zł	RAZEM	1 mln 405 tys. 106 zł

W skrócie:

Ciężar utrzymania diecezjalnej administracji, jak również samych biskupów, spoczywa na parafiach, czyli w praktyce na wiernych, którzy przekazują ofiary lub uczestniczą w zbiórkach na konkretny cel.

Systemy utrzymywania diecezji różnią się znacznie od siebie, a o ich konkretnym kształcie zdecydowała nieraz dawna historia, odmienne tradycje istniejące w państwach zaborczych, itp. Różnorodne jest też nazewnictwo stosowane do lokalnych podatków, nakładanych przez każdą diecezję na swe parafie: „minima”, „daniny”, „poduszne”, „ryczałty”, itp. Tą drogą do diecezji oraz na inne ogólnokościelne cele odprowadzane jest 15-20% przychodów każdej parafii.

Oprócz tego niektóre diecezje prowadzą działalność gospodarczą polegającą najczęściej na wynajmie należących do nich lokali, działalności wydawniczej, itp. Przychody poszczególnych diecezji są bardzo zróżnicowane i wahają się od miliona do kilkunastu milionów zł rocznie.

Wśród wydatków diecezjalnych najpoważniejsze miejsce zajmuje utrzymanie instytucji ogólnodiecezjalnych: kuria, dom księży emerytów, domy rekolekcyjne czy media katolickie. Seminarium duchowne są utrzymywane bądź z funduszy diecezjalnych, bądź wprost z odrębnych składek parafii. Część swych przychodów diecezje przeznaczają na działalność charytatywną oraz na misje. Istotnym wydatkiem jest też wspieranie księży seniorów (emerytów). W zależności od diecezji księża przechodzą na emeryturę w wieku od 65 do 75 lat. W praktyce mogą liczyć na jedne z najniższych świadczeń z ZUS (średnia emerytura duchownego wynosi obecnie 1050, 98 zł brutto), a ponieważ obowiązkiem biskupa jest zapewnienie im opieki, dlatego też w diecezjach utworzono specjalne fundusze solidarnościowe dla duchowieństwa.

Anna Wojtas

Konferencja Episkopatu Polski

Konferencja Episkopatu Polski sama nie prowadzi gospodarki finansowej. „W imieniu Konferencji, zgodnie z ustawą o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP z 1989 r., działa Sekretariat KEP, który podobnie jak każda instytucja potrzebuje środków na funkcjonowanie i wypełnianie swoich zadań statutowych” – wyjaśnia ekonom episkopatu ks. Janusz Majda.

Sekretariat KEP ma swoją siedzibę w Warszawie w budynku wzniesionym w latach 80. przy Skwerze kard. Stefana Wyszyńskiego. To tutaj odbywa się część zebrań plenarnych episkopatu, działa jego Biuro Prasowe, swe biura mają niektóre episkopalne komisje bądź rady. Znajduje się tu też biuro Kościelnej Komisji Konkordatowej, która – choć jest organem Stolicy Apostolskiej – to jej koszty działania pokrywa Sekretariat Episkopatu Polski.

Sekretariat KEP zatrudnia 33 osoby, w tym ok. 20 osób to księża i osoby zakonne, pozostali to osoby świeckie. Średnia płaca wynosi brutto ok. 2300 zł miesięcznie, czyli znacznie mniej od średniej płacy dla Warszawy, która jak podają dostępne źródła, kształtuje się na poziomie 4900 zł brutto. Wysokość wynagrodzenia jest zróżnicowana i zależy od zajmowanego stanowiska i stażu pracy.

Wydatki

Roczne stałe wydatki Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski kształtują się na poziomie 3 mln zł i przeznaczone są przede wszystkim na utrzymanie i funkcjonowanie Sekretariatu oraz innych agend Konferencji Episkopatu Polski, np. Biura Prasowego czy Biura ds. Unii Europejskiej.

Oprócz wynagrodzenia pracowników, w tym ich ZUS, główne stałe wydatki Sekretariatu to opłaty za wodę, CO, gaz i energię elektryczną, organizację zebrań plenarnych KEP, spotkań komisji, rad i zespołów KEP, a także ochrona dwóch budynków, które są w posiadaniu KEP. Osobną sprawą są wydatki na remonty, które prowadzone są, jak przyznaje ks. Janusz Majda, niestety, na miarę możliwości finansowych, a nie na miarę faktycznych potrzeb.

Przychody

Poszczególne diecezje raz w roku przekazują subwencję na rzecz Konferencji Episkopatu. Jej wysokość zależy od liczby diecezjan pomnożonej przez stawkę (taką

samą dla wszystkich diecezji) uchwaloną przez Biskupów Diecezjalnych, a która wynosi obecnie 2 gr od jednego wiernego. Tak więc jeśli diecezja liczy 1 mln wiernych, to jej subwencja na SKEP wynosi rocznie zaledwie 20 tys. zł. W ten sposób pozyskiwana jest suma wysokości ok. 750 tys. zł rocznie. Wpływy z diecezji pozyskane w ten sposób stanowią niewiele ponad 20% całorocznych potrzeb.

Innym źródłem dochodu są jeszcze dywidendy i odsetki bankowe, w mniejszym stopniu darowizny, a sporadycznie spadki. Niestety to nie pokrywa wszystkich potrzeb związanych z funkcjonowaniem i utrzymaniem Sekretariatu KEP.

Dlatego Sekretariat prowadzi również działalność gospodarczą, która jest wydzielona organizacyjnie i podatkowo, a polega głównie na wynajmie pomieszczeń biurowych. „To wszystko razem wzięte pozwala na zaspokajanie najbardziej koniecznych wydatków” – konstatuje ekonom KEP.

W skrócie:

Konferencja Episkopatu Polski sama nie prowadzi gospodarki finansowej. W imieniu Konferencji działa Sekretariat KEP. Sekretariat KEP zatrudnia 33 osoby, w tym ok. 20 osób to księża i osoby zakonne, pozostali to osoby świeckie. Średnia płaca wynosi brutto ok. 2300 zł miesięcznie.

Roczne stałe wydatki Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski kształtują się na poziomie 3 mln zł i przeznaczane są przede wszystkim na utrzymanie i funkcjonowanie Sekretariatu oraz innych agend Konferencji Episkopatu Polski.

Poszczególne diecezje przekazują subwencję na rzecz Konferencji Episkopatu w wysokości ok. 750 tys. zł rocznie. Innym źródłem dochodu są dywidendy i odsetki bankowe, w mniejszym stopniu darowizny. Sekretariat prowadzi również działalność gospodarczą, która jest wydzielona organizacyjnie i podatkowo, a polega głównie na wynajmie pomieszczeń biurowych.

Marcin Przeciszewski

Finanse zakonów

Zgromadzenia męskie

„Finansowanie 981 klasztorów męskich (należących do 61 zgromadzeń) w Polsce w 70%, czyli w ok. 700 z nich, opiera się na działalności parafialnej” – informuje franciszkanin o. Kazimierz Malinowski, sekretarz generalny Konferencji Przełożonych Wyższych Zakonów Męskich.

Dochody poszczególnych klasztorów to suma składająca się z ofiar za udzielone sakramenty – chrzty, błogosławienie związków małżeńskich, pochówki (tzw. iura stolae), intencje mszalne, wynagrodzenie za pracę zakonnych katechetów oraz dary indywidualne. Źródłem dochodów są także prowadzone przez zakony różne dzieła specjalne, na przykład domy rekolekcyjne, do których przyjeżdżają na ćwiczenia duchowe rozmaite wspólnoty świeckich, ofiary składane przez wiernych w sanktuariach, wynagrodzenie za prowadzone rekolekcje.

Wielu zakonników zatrudnionych jest na zewnątrz w formie umowy o pracę jako katecheci, wykładowcy, pracownicy wydawnictw lub mediów katolickich. Starsi ojcowie i bracia mają renty i emerytury. Źródłem dochodów są wydawnictwa, np. benedyktynów, dominikanów, franciszkanów, jezuitów, karmelitów bosych, pallotyńców, paulistów czy salwatorianów. Pallotyńcy czy franciszkanie prowadzą biura pielgrzymkowe.

O. Malinowski przypomina, że gdy omawia się finansowanie zakonów, należy pamiętać, że każdy członek wspólnoty konsekrowanej składa ślub ubóstwa. W praktyce oznacza to, że zarobione przez nich środki wpływają na wspólne konto klasztoru, zarządza zaś nimi przełożony oraz zakonnik odpowiedzialny za finanse całej wspólnoty. Z zasady zakonnicy nie mają własnego samochodu – auta, którymi dysponuje klasztor, są używane w zależności od bieżących potrzeb.

Sekretarz generalny Konferencji Przełożonych Wyższych Zakonów Męskich informuje, że wysokość dochodów konkretnego domu zakonnego jest księgowana, zaś stan finansów kontrolują przełożeni w czasie wizytacji. Z doświadczenia posiadanego jako były prowincjał franciszkanów może stwierdzić, że przeciętne dochody osiągane przez liczącą 5-10 osób wspólnotę zakonną prowadzącą parafię w Polsce to około 15-20 tys. zł miesięcznie – średnio od 1,5 do 2 tys. zł na osobę. Z tych pieniędzy trzeba opłacić m.in. remonty klasztoru, wyżywienie, media, leki, podróże. Z kolei taca przeznaczana jest zawsze na utrzymanie świątyni.

O. Malinowski zwraca też uwagę, że współbracia, którzy są zatrudnieni na etatach, płacą normalną składkę ubezpieczeniową. Składki emerytalne osób konsekrowanych, które nie mają umowy o pracę, są opłacane w 80% przez Fundusz Kościelny. Składki misjonarzy w 100%. Ewentualna likwidacja Funduszu uderzy najbardziej w tę grupę zakonników oraz misjonarzy, pracujących w Afryce, Ameryce Płd., Azji.

Kondycja finansowa konkretnego klasztoru zależy także od regionu, w którym się znajduje – na wschodzie i południu Polski liczba mieszkańców związanych z Kościołem jest procentowo najwyższa i tam sytuacja ekonomiczna klasztorów jest lepsza, (...) gorzej przedstawia się kondycja wspólnot na tzw. Ziemiach odzyskanych, gdzie praktyki religijne należą do najniższych w Polsce. Zdarza się, że tamtejsze klasztory trzeba dotować, gdyż nie starcza im na ogrzewanie w zimie i inne podstawowe potrzeby.

Dominikanin o. Paweł Jareczek wyjaśnia zasady funkcjonowania poszczególnych klasztorów. Opierają się one na Statucie Ekonomicznym Polskiej Prowincji Dominikanów. Każdy z nich przygotowuje dla Prowincji sprawozdanie finansowe z minionego roku oraz plan budżetu na rok następny. Dokumenty są zatwierdzane przez radę każdego klasztoru i przesyłane do Prowincji. Na ich podstawie wyliczana jest kontrybucja, jaką dany klasztor płaci na rzecz Prowincji. Główny cel kontrybucji to uzyskanie funduszy na kształcenie i formację nowicjuszy i studentów oraz pokrycie kosztów administracji Prowincji. Z działalności gospodarczej prowadzonej przez polskich dominikanów (sprowadza się ona do dzierżawienia gruntów i lokali) odprowadzana jest też tzw. kontrybucja gospodarcza na wsparcie finansowe remontów w uboższych klasztorach, np. na zebranie własnego wkładu w przypadku starania się o dotacje zewnętrzne, w tym środki unijne.

Rozwiązywanie problemów finansowych, zwłaszcza jeśli dana wspólnota korzysta z zabudowań klasztornych o dużej wartości historycznej i artystycznej, jest poważnym wyzwaniem. W 2005 r. benedyktyni z Tyńca założyli jednostkę gospodarczą „Benedicte”, która okazała się strzałem w dziesiątkę, ponieważ trafiła w konkretne zapotrzebowanie rynku. Zakonnicy, którzy zaczęli produkować produkty z ekologicznych gospodarstw według starych receptur, wprowadzili na rynek ok. 450 produktów – pieczywo, makaron, wędliny, sery, konfitury, nalewki. Po 6 latach w całym kraju działają 44 sklepy franczyzowe, a zainteresowanie produktami, w których nie ma konserwantów i barwników, stale wzrasta. Dzięki temu ojcowie byli w stanie wyremontować całe skrzydło zabytkowego klasztoru w Tyńcu.

Troską każdej rodziny zakonnej jest wychowanie młodego pokolenia współbraci oraz utrzymanie misji zagranicznych. O. Malinowski podkreśla, że część klasztornych dochodów – ok. 20-30% – trafia do kurii prowincjalnej danej prowincji zakonnej, z czego znaczną część przeznaczają na utrzymanie seminarium własnej wspólnoty, (...) a także na misje zagraniczne prowadzone przez zgromadzenie, dofinansowanie uboższych wspólnot, dzieła specjalne oraz remonty.

W celu utrzymania misji zagranicznych przeprowadza się także specjalne zbiórki w kościołach prowadzonych przez zakonników, a warto pamiętać, że aż 80% kapłanów-misjonarzy to zakonnicy.

Ks. Jerzy Limanówka, prezes Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti, której celem jest

zbieranie funduszy dla księży pallotynów pracujących w Ameryce Płd. i Afryce, wskazuje na trzy źródła, z których płyną pieniądze: dobrodzieje, księża głoszący kazania misyjne podczas mszy św. (po takiej mszy zbierane są datki wiernych do puszek) oraz działalność gospodarcza, w tym przypadku sprzedaż książek. Duchowny podkreśla, że najhojniejsi i najstabilniejsi są prywatni ofiarodawcy, którzy w trakcie kilku dorocznych zbiórek przekazują w sumie 1 mln zł. Kolejnych 200-300 tys. to ofiary wiernych, składane po wysłuchaniu kazania misyjnego, zaś kilkadziesiąt tysięcy zł wpływa ze sprzedaży książek przez Sekretariat Misyjny.

Pieniądze na misje zbierane były także w supermarketach przy kasach (obecnie tego rodzaju zbiórki już się nie odbywają). Podczas ok. 20 zbiórek przeprowadzonych w 2010 r. zebrano kilkadziesiąt tysięcy złotych – w jednym supermarkecie wolontariusze otrzymywali od kilkuset do 2 tys. zł, maksymalnie 6 tys. zł. Zebrane pieniądze, wyjaśnia ks. Limanówka, przeznaczone są na utrzymanie 70 pallotynów pracujących w krajach misyjnych, pomoc w wykształceniu miejscowych księży i zakonników, podtrzymanie infrastruktury kościołów i plebanii oraz projekty społeczne. W tym ostatnim zakresie fundusze przeznaczane są na ośrodki zdrowia oraz szkolnictwo. Księża pallotyni wspomagają trzy ośrodki zdrowia i trzy szkoły w Rwandzie i Kongu.

Niemal każda wspólnota zakonna prowadzi także działalność charytatywną niezależnie od tego, czy należy to do jej charyzmatu, czy też nie. Robią tak albertyni, bonifratrzy i kamilianie, co naturalne, ponieważ praca na rzecz ubogich to główny cel ich rodzin zakonnych, ale w dobroczynność angażują się także zgromadzenia kleryckie, np. kapucyni w Warszawie prowadzą kuchnię dla ubogich. „Głodni są zawsze karmieni” – zapewnia sekretarz Konferencji Przełożonych Wyższych Zakonów Męskich. Zgromadzenia finansują też liczne dzieła charytatywne innego rodzaju – księża marianie w Licheniu prowadzą Centrum Pomocy Rodzinie i Uzależnionym oraz hospicjum. Są one finansowane niemal wyłącznie z własnych funduszy zgromadzenia, tylko niewielką część kosztów pokrywa NFZ.

Zgromadzenia żeńskie

Finansowanie działalności 151 zgromadzeń zakonnych jest o wiele trudniejsze. Siostry nie mają wpływów z działalności duszpasterskiej tak jak księża w zgromadzeniach męskich.

„Zakonnice utrzymują się z własnej pracy” – wyjaśnia m. Jolanta Olech, USJK, rzeczniczka i sekretarz Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Siostry pracują najczęściej zgodnie z charyzmatem danej rodziny zakonnej – są katechetkami, nauczycielkami, wychowawczyniami przedszkoli, pielęgniarkami, wykładają w szkołach wyższych... Wiele z nich pracuje przy parafiach, są zakrystiankami, organistkami, prowadzą kancelarie. Pracują też w różnych instytucjach kościelnych i nie tylko. Innym źródłem utrzymania są renty i emerytury zazwyczaj najniższe, w granicach 600-700 zł.

Zgromadzenie zakonne prowadzi też swe dzieła związane z charyzmatem, z edukacją, działalnością na rzecz ubogich, opieką nad chorymi, ludźmi starszymi czy

upośledzonymi. Jeśli otrzymują subsydia z samorządów, to rozliczają się z nich na podobnych zasadach jak placówki świeckie. Z reguły są to subsydia, które nie wystarczają na utrzymanie placówek w całości, ale dają jakiś dochód np. jako pensje zatrudnionych Sióstr. Na przykład Urszulanki szare prowadzą w Polsce 16 przedszkoli, szkołę w Pniewach i dwa domy dziecka. W ramach statutowej działalności prowadzi też stancje dla studentek, na Poczekajce w Lublinie, w Warszawie, w Słupsku. Nawet tam, gdzie pobiera się jakąś odpłatność to jest ona skalkulowana na takim poziomie, aby nie wykluczyć osób uboższych, a często też np. w przedszkolach spora grupa dzieci korzysta z różnego rodzaju zniżek.

Zarobki, renty, emerytury, to co wpływa z prowadzonych dzieł idzie do wspólnej kasy wspólnoty, aby zapewnić utrzymanie siostrom i domom, wesprzeć potrzeby apostolskie, a także dzieła charytatywne. Niemal każdy klasztor w Polsce, podkreśla Matka Olech, wspiera na różne sposoby ubogich. Z tych wspólnych funduszy pewna część idzie do kasy wspólnej zgromadzenia na potrzeby ogólne, na pomoc domom nie mającym dostatecznych dochodów, lub na wsparcie działalności misyjnej. Na przykład Urszulanki szare utrzymują lub wspierają misje na Ukrainie, w Białorusi i w Rosji, w Boliwii, na Filipinach i w Tanzanii.

Czy domy zakonne są bogate? Najczęściej wystarcza im na utrzymanie. Siostry mają np. dostęp, mówi M. Olech do komputerów będących jednak najczęściej do wspólnego użytku (2-3 w większych wspólnotach). Większe wspólnoty mają do dyspozycji samochody, np. w Pniewach gdzie jest 100 sióstr są to cztery samochody w tym 15 letni volkswagen-bus. Samochodów do osobistego użytku w praktyce prawie nie ma, poza nadzwyczajnymi wyjątkami. Małe wspólnoty najczęściej nie mają samochodów.

W dziedzinie wydatków – najwięcej pochłaniają rosnące ciągle koszty utrzymania, wydatki związane z ochroną zdrowia, zwłaszcza tam, gdzie jest więcej członkiń w podeszłym wieku, rosnące wydatki na prąd, ogrzewanie. Dobrze jest jeżeli wspólnota z własnego budżetu może pozwolić sobie na konieczne remonty, drobne przynajmniej inwestycje, czy poprawę warunków życia. Najczęściej trzeba sięgać do rezerw generalnych, albo szukać „sponsorów”.

M. Olech zastrzega, że mówi przede wszystkim w oparciu do doświadczenie Urszulanek szarych. Sadzi jednak, że sytuacja w innych zgromadzeniach jest podobna.

Siostry klauzurowe

W najtrudniejszej sytuacji finansowej jest 87 klasztorów mniszek kontemplacyjnych, gdzie przebywa nieco ponad 1400 sióstr. Siostry te – w przeciwieństwie do zgromadzeń czynnych – nie mają możliwości zarobienia na swe utrzymanie poprzez pracę na zewnątrz. Składki emerytalne opłaca za nie w 100% Fundusz Kościelny.

Przewodnicząca Konferencji Żeńskich Zakonów Kontemplacyjnych kamedułka m. Weronika Sowulewska z klasztoru w Złoczewie podkreśla, że w ramach klasztoru każda z zakonnic pracuje 8 godzin na dobę. Każda wspólnota produkuje żywność na własne potrzeby. W klasztorach są warzywniki i sady, nieraz, tak jak u benedyktynek w Żarnowcu – pole, na którym sadi się ziemniaki, w małym gospodarstwie są kury i krowy. Zakonnice podejmują się rozmaitych prac zarobkowych – wypiekają komunikanty i opłatki (np. sakramentki w Warszawie), wiele z nich haftuje ornaty i bieliznę liturgiczną, komże i stuły.

Mimo wkładanego wysiłku siostry nie są w stanie pokryć kosztów utrzymania zwłaszcza w klasztorach zabytkowych, wymagających remontów i konserwacji. „Wiązanie końca z końcem jest możliwe dzięki Opatrzności – mówi m. Sowulewska. – Działa ona przez ludzi – znanych i zupełnie anonimowych ofiarodawców”. Także biskupi diecezji, na terenie których znajdują się klasztory kontemplacyjne, czuwają, by budżet został dopięty. Pomocą dla mniszek są także środki ze zbiórki przeprowadzanej co roku 2 lutego – w Dzień Życia Konsekrowanego. Wszystkie wspólnoty zakonne niekontemplacyjne przekazują też solidarnie część funduszy na utrzymanie klasztorów kamedułów oraz żeńskie wspólnoty kontemplacyjne.

W skrócie:

Finansowanie 981 klasztorów męskich (z 61 zgromadzeń) w Polsce w 70% opiera się na działalności parafialnej. Kondycja finansowa konkretnego klasztoru zależy od regionu, w którym się znajduje – na wschodzie i południu Polski liczba mieszkańców związanych z Kościołem jest procentowo najwyższa i tam sytuacja ekonomiczna klasztorów jest lepsza, znacznie gorzej przedstawia się kondycja wspólnot na zachodzie, gdzie praktyki religijne należą do najniższych w Polsce. Tamtejsze klasztory trzeba dotować, gdyż nie starcza im na ogrzewanie w zimie i inne podstawowe potrzeby. Rozwiązywanie problemów finansowych, zwłaszcza jeśli dana wspólnota korzysta z zabudowań klasztornych o dużej wartości historycznej i artystycznej, jest poważnym wyzwaniem.

Wielu zakonników zatrudnionych jest na zewnątrz w formie umowy o pracę jako katecheci, wykładowcy, pracownicy wydawnictw lub mediów katolickich. Starsi ojcowie i bracia mają renty bądź emerytury. Źródłem dochodów są wydawnictwa, np. benedyktynów, dominikanów, franciszkanów, karmelitów bosych, paulistów czy salwatorianów. Pallotyni czy franciszkanie prowadzą biura pielgrzymkowe.

Każdy członek wspólnoty konsekrowanej składa ślub ubóstwa. W praktyce oznacza to, że zarobione przezeń środki wpływają na wspólne konto klasztoru, dysponuje zaś nimi przełożony oraz zakonnik odpowiedzialny za finanse całej wspólnoty. Nikt z zakonników nie ma własnego samochodu – auta, którymi dysponuje klasztor, są używane w zależności od bieżących potrzeb.

Finansowanie działalności 151 zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce jest o wiele trudniejsze. Siostry nie mają wpływów z działalności duszpasterskiej tak jak księża. Utrzymują się z własnej pracy. Pracują najczęściej zgodnie z charyzmatem danej rodziny zakonnej – są katechetkami, nauczycielkami, wychowawczyniami przedszkoli, pielęgniarkami, wykładają w szkołach wyższych. Wiele z nich pracuje przy parafiach, są zakrystiankami, organistkami, prowadzą kancelarie. Pracują też w różnych instytucjach kościelnych i nie tylko. Innym źródłem utrzymania są renty i emerytury zazwyczaj najniższe, w granicach 600-700 zł. Zgromadzenie zakonne prowadzi też swe dzieła związane z charyzmatem, z edukacją, działalnością na rzecz ubogich, opieką nad chorymi, ludźmi starszymi czy upośledzonymi. Jeśli otrzymują subsydia z samorządów, to rozliczają się z nich na podobnych zasadach jak placówki świeckie.

W najtrudniejszej sytuacji finansowej jest 87 klasztorów mniszek kontemplacyjnych, gdzie przebywa nieco ponad 1400 sióstr. Siostry te – w przeciwieństwie do zgromadzeń czynnych – nie mają możliwości zarobienia na swe utrzymanie poprzez pracę na zewnątrz.

Alina Petrowa-Wasilewicz

Finansowy wkład Kościoła na rzecz państwa i społeczeństwa

Szacując finansowe zaangażowanie Kościoła katolickiego na rzecz społeczeństwa i państwa, możemy mówić o miliardach złotych rocznie. Instytucje i wspólnoty Kościoła prowadzą mnóstwo kosztownych dzieł charytatywnych bądź edukacyjnych. Kościół jest też największym kustoszem dóbr kultury narodowej. Instytucje i wspólnoty Kościoła katolickiego stanowią dużą część „trzeciego sektora”. Badania socjologiczne dowodzą, że zdecydowana większość osób zaangażowanych w działalność prospołeczną (60,7%) podejmuje takie działania ze względu na swoje moralne, religijne lub polityczne przekonania nakazujące pomagać innym. Gdyby państwo miało samodzielnie prowadzić te zadania, kosztowałyby to miliardy złotych rocznie.

Oprócz tego Kościół płaci podatki w istotny sposób zasilające budżet. Polski system podatkowy traktuje Kościół katolicki na równi z innymi instytucjami. Duchowny płaci podatek dochodowy: zryczałtowany od dochodów osiągniętych w związku z wykonywaniem posług duszpasterskich lub od wynagrodzenia, a instytucje kościelne prowadzące działalność gospodarczą są opodatkowane jak wszystkie inne. Polska jest jedynym krajem na świecie, gdzie duchowni płacą podatki od każdego mieszkańca parafii, nawet od niewierzących.

Szkoły katolickie

Wkład Kościoła do budżetu to nie tylko płacone podatki, lecz także prowadzenie różnych instytucji wypełniających zadania państwa. Świeccy katolicy i instytucje kościelne finansują kilkaset przedszkoli i 514 szkół katolickich dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci. Wśród prowadzonych przez podmioty kościelne (diecezje, zakony, stowarzyszenia) szkół jest: 157 podstawowych, 187 gimnazja, 142 licea, 13 szkół zawodowych oraz 15 specjalnych.

Szkoly katolickie w Polsce 2011

Województwo	Szkoly podstawowe	Szkoly gimnazjalne	Licea ogólnokształcące	Szkoly zawodowe	Szkoly specjalne	ogółem
Dolnośląskie	7	8	7	-	2	24
Kujawsko-pomorskie	11	11	9	-	2	33
Lubelskie	4	5	7	-	-	16
Lubuskie	5	7	3	-	-	15
Łódzkie	18	16	13	-	-	47
Małopolskie	22	20	15	5	3	65
Mazowieckie	20	31	22	-	2	75
Opolskie	5	2	2	-	-	9
Podkarpackie	5	8	6	4	-	23
Podlaskie	3	3	3	1	1	11
Pomorskie	10	12	12	-	-	34
Śląskie	21	31	19	2	1	74
Świętokrzyskie	2	3	4	-	-	9
Warmińsko-mazurskie	4	7	3	-	-	14
Wielkopolskie	15	16	9	1	2	43
Zachodnio-pomorskie	5	7	8	-	2	22
Razem	157	187	142	13	15	514

Źródło: Informator adresowy Szkół Katolickich w Polsce, Rada Szkół Katolickich, Warszawa 2011

Państwo poprzez samorzady może wspierać prywatne szkoły, ale w ograniczonym zakresie. Pomoc ta stanowi ok. 25% wszystkich kosztów edukacji. 75% kosztów pokrywają rodzice, którzy posyłają dzieci do katolickiej szkoły i nie dostają zwrotu podatku (kiedyś częściowo dostawali), tak więc płacą dwa razy za edukację (raz w podatkach, a drugi raz z własnej kieszeni). Można oszacować, że jest to co najmniej 500 zł (75% czesnego) od dziecka miesięcznie. Daje to kwotę ok. 300 mln zł rocznie (500 zł x 12 x 50 000 uczniów = 300 mln).

Caritas

Olbrzymi jest wkład Kościoła w pomoc potrzebującym i najuboższym, co wydatnie wspomaga system państwowej pomocy społecznej. Caritas Polska jest największą z organizacji pożytku publicznego w Polsce zajmującą się pomocą osobom najbardziej

potrzebującym. Udziela pomocy doraźnej i długofalowej, materialnej i finansowej osobom bezrobotnym, bezdomnym, chorym, niepełnosprawnym, starszym, sierotom, dzieciom z ubogich rodzin, rodzinom wielodzietnym, a także migrantom i uchodźcom. Caritas Polska współpracuje z Caritas Europa i Caritas Internationalis w niesieniu pomocy humanitarnej ofiarom klęsk żywiołowych i wojen w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie.

Caritas prowadzi na terenie całego kraju 9 tys. punktów pomocy materialnej, psychologicznej oraz prawnej. W działalność Caritas angażuje się 7851 pracowników etatowych, 43, 7 tys. wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas, 54,3 tys. uczniów zrzeszonych w Szkolnych Kołach Caritas oraz 6,5 tys. osób w Diecezjalnych Centrach Wolontariatu. Wartość ich pracy to setki milionów złotych rocznie.

Instytucjonalna działalność Caritas obejmuje m.in. 49 Warsztatów Terapii Zajęciowej z blisko 2 tys. uczestników, ponad 200 wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, z których korzysta 13 tys. osób, ponad 170 Stacji Opieki, opiekujących się 324 tys. osobami starszymi i chorymi, 9 hospicjów stacjonarnych z blisko 200 miejscami dla chorych, 46 hospicjów domowych, z których w ciągu roku korzysta około 4,5 tys. chorych.

Caritas udziela pomocy 7 tys. 307 bezdomnym w ramach ogólnopolskiej akcji „Kromka Chleba”, zapewniając im dach nad głową w noclegowniach i schroniskach dla bezdomnych kobiet i mężczyzn. Codziennie dożywia 22 tys. 558 osób starszych i samotnych. 40 diecezjalnych Caritas prowadzi 100 jadłodajni, które przygotowują ponad 23,5 tys. posiłków dziennie. Działa również 261 punktów wydawania paczek żywnościowych oraz ponad 3200 parafialnych punktów pomocy materialnej. Żywność pochodzi z programu PEAD oraz zbiórek organizowanych przez Caritas.

Parafialne Zespoły Caritas w 32 diecezjach przygotowują co roku około 87,5 tys. paczek żywnościowych. Diecezjalne Caritas organizują tradycyjny posiłek wigilijny (dla 19 tys. ubogich) i śniadanie wielkanocne, w którym bierze udział 13 tys. podopiecznych. Uczestnicy otrzymują paczki żywnościowe.

Do największych dorocznych akcji należy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, dzięki któremu 42,6 tys. dzieci i młodzieży może uczestniczyć w koloniach letnich i zimowiskach. Z części środków pozyskanych z rozprowadzanych świec wigilijnych Caritas finansuje dożywanie dzieci w szkołach oraz działalność 162 świetlic socjoterapeutycznych i 396 świetlic parafialnych. W ten sposób pomaga 22,6 tys. dzieciom i młodzieży.

Do dzieci skierowany jest również Program „Skrzydła”, którego celem jest finansowe i materialne wspieranie edukacji blisko 3,5 tys. najuboższych dzieci w Polsce. Dzięki zapomogom mogą one kontynuować naukę szkolną. W ramach akcji „Tornister pełen uśmiechów” Caritas diecezjalne przekazały 18 tys. wyprawek szkolnych.

Innym ważnym dziełem jest Jałmużna Wielkopostna. Dzięki niej sfinansowano leczenie i rehabilitację 2,8 tys. dzieci i 22,9 tys. dorosłych. Na dofinansowanie zakupu lekarstw, protez i operacji dzieci i dorosłych Caritas przeznaczyła 4,8 mln zł. Oprócz tego, Caritas Polska przekazała do dyspozycji chorych długoterminowo 1804 łóżka z pilotem i materacami przeciwoleżynowymi, 335 ssaków i 336 koncentratorów tlenu. Na ten cel przeznaczono 4,25 mln zł pozyskanych w ramach kampanii 1% podatku dochodowego. Caritas wsparła 603 osoby niepełnosprawne ruchowo na rynku pracy prowadząc szkolenia zawodowe, warsztaty aktywności zawodowej, staże rehabilitacyjne. Wartość projektu to 5,6 mln zł. Od dwóch lat działa internetowe „Radio In”, gdzie kilkunastu dziennikarzy integruje środowisko osób niepełnosprawnych.

Caritas w Polsce zapewnia pomoc psychologiczną, prawną i socjalną dla osób ubiegających się lub posiadających ochronę międzynarodową w 5 Centrach Pomocy Migrantom i Uchodźcom. Z pomocy skorzystało 3,5 tys. osób, głównie były to samotne matki z dziećmi.

Placówki Caritas w Polsce

Parafialne i diecezjalne punkty wydawania odzieży	3393
Parafialne i diecezjalne punkty wydawania żywności	3538
Punkty doraźnej pomocy	398
Wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego	143
Stacje Opieki Caritas	175
Świetlice socjoterapeutyczne	162
Świetlice parafialne	396
Inne świetlice dla dzieci i młodzieży	47
Jadłodajnie dla ubogich	109
Domy pomocy społecznej	28
Środowiskowe Domy Pomocy Społecznej	30
Świetlice parafialne dla seniorów	19
Domy dziennego pobytu dla seniorów	15
Inne placówki dla seniorów	40
Noclegownie dla bezdomnych i ogrzewalnie	30
Schroniska dla bezdomnych	37
Łaźnie dla bezdomnych	28
Mieszkania chronione	67
Okna Życia	41
Ośrodki kolonijne	51
Warsztaty Terapii Zajęciowej	62
Hospicja domowe i stacjonarne	43
Poradnie lekarskie	36
Domy dziecka	12
Rodzinne domy dziecka	9
Przedszkola i punkty przedszkolne	20
Szkoły	5
Zakłady Opieki Lekarskiej	15
Stacjonarne i ambulatoryjne zakłady rehabilitacyjne	101
Domy dla ofiar przemocy domowej	67
Domy samotnej matki	15
Centra Adopcyjno-opiekuńcze	4
Apteki	12
Centra Integracji Społecznej dla bezrobotnych	3
Biura Aktywizacji Bezrobotnych	10
Kluby integracji społecznej i kluby pracy	11
Stacjonarne i ambulatoryjne placówki dla uzależnionych	4
RAZEM:	9165

Źródło: Raport roczny 2010 Caritas w Polsce

Caritas wspiera ofiary katastrof i nieszczęść organizując natychmiastową pomoc. Z pomocą humanitarną dociera do najdalszych zakątków świata ogarniętych wojną, konfliktami etnicznymi, klęskami żywiołowymi, epidemiami (Afryka, Azja, Ameryka Łacińska).

Od 2004 r. Caritas kontynuuje pomoc dla poszkodowanych przez tsunami w Azji Południowo-wschodniej. Przeznaczono już ponad 12 mln zł na pomoc osieroconym dzieciom, rybakom i ich rodzinom. Trwa akcja „Adopcja na odległość”, dzięki której 3,5 tys. sierot w Indiach, Sri Lance i Indonezji ma zapewnioną opiekę materialną i edukację. W ramach pomocy dla ofiar tsunami Caritas odbudowała sierocińce, domy dla najuboższych rodzin oraz przekazała narzędzia pracy (łódzie rybackie).

Obecnie Caritas Polska realizuje 6 projektów pomocowych na Haiti. Trwają zaawansowane prace w odbudowie placówek edukacyjno-opiekuńczych (szkoły z internatem), prowadzonych przez lokalne zgromadzenia zakonne. Na ten cel przeznaczono 12 871 620 zł.

6,8 mln zł Caritas Polska przeznaczyła na walkę z głodem wśród mieszkańców tzw. Rogu Afryki. Caritas pomaga głodującym dzieciom w Etiopii, Kongo, Kamerunie. Obecnie uczestniczy w budowie studni głębinowych w Kamerunie i Czadzie.

Na pomoc humanitarną dla Japonii Caritas Polska przekazała 4,3 mln zł.

Od wielu lat Caritas pomaga ubogim na Białorusi, Litwie, Rosji i Kazachstanie.

Caritas Polska w poprzednich latach pomagała finansowo w Strefie Gazy, Gruzji, Afganistanie, Iraku.

Wydatki Caritas w Polsce na pomoc krajową i zagraniczną

Wydatki finansowe Caritas Polska na projekty krajowe według obszarów działania

Dziecko rodzina	3 mln 335 tys. zł
Niepełnosprawni	2 mln 759 tys. zł
Seniorzy i chorzy (leczenia i rehabilitacja)	343 tys. zł
Leczenie dzieci (leczenie i rehabilitacja)	691 tys. zł
Bezdomni	244 tys. zł
Bezrobotni	179 tys. zł
Migranci i uchodźcy	1 mln 673 tys. zł
Ofiary kataklizmów naturalnych oraz wypadków	21 mln 170 tys. zł
Ofiary wojen (zapomogi wypłacane z Niemiec)	211 tys. zł
Promocja wolontariatu i szkolenia	70 tys. zł
Działania promocyjne (1% podatku)	241 tys. zł
Razem:	30 mln 916 tys. zł

Wydatki finansowe Caritas Polska na projekty zagraniczne

Afryka	148 tys. zł
Ameryka Łacińska	1 mln 449 tys. zł
Azja	2 mln 933 tys. zł
Europa	2 mln 856 tys. zł
Razem:	7 mln 386 tys. zł

Wydatki materialne Caritas Polska na projekty krajowe

Wydatki materialne PEAD	138 mln 270 tys. zł
Wydatki materialne	25 mln 369 tys. zł
Wydatki z 1% podatku dochodowego	1 mln 489 tys. zł
Budowa Centrum Charytatywno-Edukacyjnego	2 mln 727 tys. zł
Razem wydatki Caritas Polska:	206 mln 157 tys. zł

Wydatki finansowe i materialne diecezjalnych caritas

Wydatki finansowe:	220 mln 76 tys. zł
Wydatki materialne:	55 mln 502 tys. zł
RAZEM:	276 mln 268 tys. zł

Źródło: Raport roczny 2010 Caritas w Polsce

W sumie wartość pomocy udzielonej przez Caritas w roku 2010 wyniosła 482 mln 426 tys. 40 zł (w tym żywność z programu PEAD – 138 mln 269 tys. 90 zł).

Jeśli chodzi o środki finansowe na pokrycie tej olbrzymiej prospołecznej działalności, w przypadku Caritas Polska – jak wykazuje jej raport – pochodzą one w 91% z różnorodnych zbiórek i dobrowolnych ofiar, a zaledwie w 9% ze środków od instytucji państwowych.

Rzut oka na finanse diecezjalnych Caritas

Źródłem finansowania Caritas diecezjalnych są akcje charytatywne, np. rozprawdzanie wigilijnych świec czy wielkanocnych baranków; zbiórki środków pieniężnych od darczyńców indywidualnych i przedsiębiorców; dotacje samorządów i instytucji publicznych na konkretne usługi i projekty świadczone na rzecz chorych, niepełnosprawnych, wykluczonych społecznie (także udział w przetargach). Sporym zastrzykiem finansowym jest dla większości diecezjalnych Caritas dochód z 1% odpisu podatkowego. I tak np. Caritas Diecezji Radomskiej zebrała w ub. roku 320 tys. zł, Caritas Archidiecezji Warmińskiej – 281 950 zł, Caritas Diecezji Opolskiej – 158 800 zł (w ciągu ostatnich czterech lat Caritas opolska otrzymała łącznie – 776 860 zł).

Środki z 1% podatku dochodowego zostają przeznaczone na cele statutowe: leczenie i rehabilitację (hospicja, stacje opieki, wypożyczalnie sprzętu), całoroczną pomoc dzieciom (świetlice, program „Skrzydła”, ośrodki wsparcia, wypoczynek letni), jadłodajnie, wsparcie rodzin w kryzysie, pomoc bezrobotnym i działalność charytatywną w parafiach. Jak obliczyła Caritas opolska jej koszty administracyjne wynoszą 3% otrzymanych wpłat z tytułu 1% podatku.

W 2011 r. z pomocy wszystkich placówek Caritas Diecezji Opolskiej skorzystało co najmniej 140 tys. osób. W tej diecezji działa najwięcej, bo aż 53 Stacje Opieki Caritas, a ich wyposażenie jest darem Rządu Niemieckiego, działalność zaś finansują władze samorządowe oraz Opolski i Śląski Narodowy Fundusz Zdrowia. Hospicjum Caritas utrzymuje się wyłącznie z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Poziom finansowania opieki paliatywnej powoduje, że hospicjum zadłużone jest na kwotę ok. 400 tys. złotych (stan ze stycznia 2012 r.).

Opolska Caritas przez cały rok wydaje codziennie ok. 300 posiłków w kuchniach dla ubogich (m.in. w misji garażowej), codziennie ok. 400 osobom dowozi się samochodami gorące, dwudaniowe posiłki do domów. Cena jednego posiłku wynosi średnio 5 zł. Co roku Caritas organizuje wypoczynek letni i zimowy dla 700 dzieci, finansowany przez Parafialne Zespoły Charytatywne z dotacją z kuratorium oświaty.

Ze sprawozdania z działalności Caritas Diecezji Tarnowskiej w 2010 r. wynika, że ubodzy, chorzy, bezdomni, dzieci i młodzież oraz powodzianie otrzymali pomoc wartą prawie 30 mln zł. Ponad 10 mln zł wydano na prowadzenie placówek Caritas (m.in. hospicjum, ośrodka opiekuńczo-rehabilitacyjnego, domu dla bezdomnych). Działalność tych placówek jest wspierana przez NFZ, PFRON i samorządy, które łącznie dofinansowały Caritas Diecezji Tarnowskiej kwotą ponad 5 mln 300 tys. zł.

Prawie milion zł Caritas przeznaczyła na zakup leków i sprzętu medycznego dla chorych. Dofinansowano także operacje, turnusy rehabilitacyjne, dożywianie dzieci i wypoczynek najmłodszych: dzięki wsparciu Parafialnych Oddziałów Caritas na wakacje i zimowiska wyjechało ponad 3,5 tys. dzieci i młodzieży.

Wartość pomocy udzielonej powodzianom w 2010 r. przekroczyła 6 mln zł – było to możliwe dzięki hojności diecezjan oraz sponsorów z całego kraju. Caritas pomogła w odbudowie domów, zakupiła meble i sprzęt AGD. Zorganizowano wypoczynek dla małych powodzian i wyprawki szkolne. 3600 rolników otrzymało ponad tysiąc ton zboża o wartości ponad miliona złotych. Pomoc przy budowie i remoncie domu otrzymało 70 rodzin wielodzietnych na łączną sumę ponad 300 tys. zł.

Zgromadzenia zakonne

Obok Caritas działa kilka tysięcy innych kościelnych ośrodków pomocy, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych.

Zgromadzenia męskie

W Polsce jest 61 męskich instytutów życia konsekrowanego, skupiają one 12,8 tys. osób. Wspólnoty te prowadzą na terenie Polski 141 sanktuariów i 156 domów rekolekcyjnych, formacyjnych, powołaniowych, pielgrzyma itp. Z ich inspiracji i pod ich opieką działa 95 różnego rodzaju ruchów, organizacji, stowarzyszeń, fundacji i innych instytucji skupiających świeckich. Ponadto prowadzą m.in. 63 świetlice, oratoria i ośrodki wychowawcze, 17 szkół podstawowych, 37 gimnazjów, 53 średnich i pomaturalnych, 14 wyższych uczelni, 24 bursy, 3 domy samotnej matki i dziecka, 10 domów dziecka, wychowawczych i opieki, 7 aptek, 17 placówek dla dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego i 9 analogicznych dla dzieci, 9 placówek dla osób w podeszłym wieku i chronicznie chorych, 11 placówek dla osób uzależnionych, narkomanów, chorych na AIDS, alkoholików, a także 7 hospicjów, 11 przychodni i 4 szpitale. W ramach działalności charytatywnej pomagają ubogim w 10 schronisk i przytulisk oraz wydają posiłki w 11 kuchniach dla ubogich. Mają również 36 wydawnictw książkowych, a liczba wydawanych przez nie różnego typu czasopism wynosi 73. Ponadto prowadzą 25 księgarni i hurtowni, 5 rozgłośni radiowych, w tym 1 ogólnopolską, oraz 1 stację telewizyjną i studio nagrań, a także 15 bibliotek i 22 muzea.

Zgromadzenia żeńskie

W Polsce jest 151 żeńskich instytutów życia konsekrowanego, z 24, 3 tys. sióstr. żeńskie zgromadzenia i instytuty życia konsekrowanego prowadzą w Polsce 1156 różnego typu placówek o charakterze wychowawczym, medycznym bądź charytatywnym. Prowadzą one na terenie Polski m. in.: 19 sanktuariów, 80 domów rekolekcyjnych, formacyjnych, powołaniowych, pielgrzymia itp.; 371 przedszkoli i ochronek oraz 1 żłobek; 80 świetlic i oratoriów; 21 szkół podstawowych; 60 gimnazjów, 28 szkół średnich i policealnych, 2 wyższe uczelnie i ośrodki naukowe, 38 burs i internatów; 30 domów samotnej matki; 52 domy dziecka, wychowawcze i opieki; 19 placówek dla dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego i 96 analogicznych dla dzieci; 106 placówek dla osób starszych i chronicznie chorych; 11 ośrodków różnych specjalności oraz 1 hospicjum i 6 przychodni oraz 2 szpitale. Ponadto pomagają ubogim w 10 schroniskach i przytuliskach oraz wydają posiłki w 25 kuchniach dla ubogich. Instytuty żeńskie prowadzą również 3 biblioteki, 5 muzeów, 5 wydawnictw, 3 księgarnie i wydają 8 periodyki. Z ich inspiracji i pod ich opieką działają 53 różnego rodzaju ruchy, organizacje, stowarzyszenia, fundacje i inne podmioty skupiające świeckich.

Oczywiście wiele z tych ośrodków otrzymuje pieniądze na konkretne zadania z budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego czy z 1% podatku, ale środki te nie pokrywają kosztów funkcjonowania placówek. Prowadzące je kościelne podmioty wnoszą finansowy wkład własny. Wkład ten w świetle szacunków KAI wynosi rocznie co najmniej ok. 400 – 500 mln zł.

Parafie na rzecz chorych

Na terenie polskich parafii działa 6,8 tys. organizacji kościelnych podejmujących działalność na rzecz chorych – informuje Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK).

Działalność na rzecz chorych prowadzona jest w 95% polskich parafii. Pomocą ze strony parafii objętych jest ponad 664 tys. osób chorych. Chodzi tu m.in. o organizowanie im czasu wolnego, wypoczynku (w tym pielgrzymki, spotkania, opłatek wigilijny, paczki na święta), rekolekcje, pomoc żywieniową (przygotowywanie, wydawanie posiłków, paczek z żywnością), leczenie i rehabilitację, świadczenie usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych, pomoc materialną i finansową, wsparcie duchowe, modlitwa (w tym sakramenty, nabożeństwa, odwiedziny). W co czwartej organizowane są dla chorych różne formy spędzania wolnego czasu oraz spotkań. 10% parafii prowadzi działalność opiekuńczą (pielęgnacyjną) nad chorymi. Aż w 67% parafii aktywni są świeccy wolontariusze (ok. 33 tys. osób), którzy opiekują się chorymi członkami wspólnoty parafialnej. Robią to indywidualnie lub za pośrednictwem organizacji charytatywnych działających w parafii.

Zabytki

Duży wysiłek finansowy Kościoła na rzecz społeczeństwa to utrzymanie zabytków kultury narodowej. Według Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji mamy w Polsce 11 760 zabytków sakralnych. Na utrzymanie kościoła i parafii przeznaczone są pieniądze zbierane na tacę. Środki te z trudem wystarczają na sprzątnięcie, ogrzewanie, oświetlenie, ubezpieczenie, drobne naprawy i malowanie. Na remonty czy zabezpieczenie przed pożarem i kradzieżą trzeba szukać dotacji, sponsorów. Np. sama instalacja przeciwpożarowa i przeciwkradzieżowa kosztuje co najmniej 30 tys. zł. Utrzymanie kościoła to wydatek co najmniej 5-10 tys. zł miesięcznie, a z remontami to wielokrotnie więcej. W skali kraju daje to około miliarda złotych rocznie. Na same remonty zabytkowych budynków Kościół przeznacza 300-500 mln rocznie.

Wsparcie misji

Kilkanaście milionów złotych rocznie Polacy przekazują na cele misyjne. Oprócz wspierania kilku ogólnopolskich zbiórek na ten cel – w styczniu, lutym, lipcu, październiku i grudniu – zasilają kwesty zakonne, diecezjalne, całoroczne akcje misyjne. Wysyłają też datki indywidualnie, na wybrane misje czy dla konkretnych misjonarzy.

W Polsce ofiara z tacy zbieranej 6 stycznia przekazywana jest na cel Komisji Misyjnej Episkopatu, która opiekuje się wszystkimi polskimi misjonarzami i roztacza pieczę nad ich przygotowaniem do misji w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. W ubiegłym roku przyniosła ona 2 mln 472 tys. zł. Oprócz kwesty 6 stycznia, Komisja Misyjna zbiera datki przez cały rok – np. w 2010 r. zebrała łącznie 1 mln 845 tys. zł. – I mniej więcej co roku kwota oscyluje wokół tej liczby – mówi KAI o. dr Kazimierz Szymczycha, werbista, sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Obecnie w 90 krajach świata posługuje 2169 polskich misjonarzy – 1137 zakonników, 680 sióstr zakonnych, 301 księży diecezjalnych oraz 51 osób świeckich. Ich liczba od wielu lat utrzymuje się na stałym poziomie – ci, którzy wracają ze względu na wiek czy stan zdrowia, zastępowani są przez nowych misjonarzy. Co roku na misje wyjeżdża ok. 30 osób.

Pieniądze na swoje utrzymanie oraz na dzieła ewangelizacyjne, edukacyjne, charytatywne czy na prowadzenie szpitali, misjonarze uzyskują z wielu źródeł. Jednym z nich jest ogólnopolska kwesta do puszek w drugą niedzielę Wielkiego Postu. Tę zbiórkę koordynuje Dzieło Pomocy Misyjnej „Ad gentes” Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. W całym 2010 r. zgromadziło ono łącznie z datkami indywidualnymi 1 mln 711 tys. zł. Te pieniądze rozdzielane są pomiędzy misjonarzy, którzy o to poproszą, zgodnie z projektami, które nadeślą. Limit dotacji do projektu to 2 tys. euro.

Z kolei 25 lipca, w dniu wspomnienia św. Krzysztofa, patrona osób podróżujących, MIVA Polska organizuje zbiórkę na zakup środków transportu dla misjonarzy – ambulansów, samochodów, motocykli, rowerów a nawet łodzi. W 2011 MIVA Polska prowadziła Akcję św. Krzysztof pod hasłem: „Niesiemy Chrystusa”. Dzięki polskim diecezjom, parafiom, instytucjom i indywidualnym ofiarodawcom, którzy włączyli się dobrowolnie w akcję „1 grosz za 1 bezpiecznie przejechany kilometr”, zostały zrealizowane 52 projekty na różnego rodzaju pojazdy. Jest to rekordowa liczba

projektów zrealizowanych w ciągu jednego roku na przestrzeni 11 lat istnienia MIVA Polska. Także suma przeznaczona na te projekty była rekordowa: 306 tys. 650 euro. Dla porównania w roku 2010 zostało zrealizowanych 46 projektów na pojazdy dla polskich misjonarzy na które przekazano kwotę 236 500 Euro.

Podatki płacone przez Kościół i osoby duchowne

Podatek zryczałtowany osób duchownych

Duchowni, którzy osiągają przychody z działalności duszpasterskiej, są podatnikami podatku zryczałtowanego, ale mogą też płacić podatek dochodowy na ogólnych zasadach, prowadząc podatkową księgę przychodów i rozchodów. Podatek zryczałtowy obowiązuje od przychodów z ofiar otrzymywanych w związku z pełnionymi funkcjami o charakterze duszpasterskim. Państwo traktuje dobrowolne ofiary-darowizny od wiernych jako dochód księży i nie stosuje tu zasady unikania podwójnego opodatkowania. Jest to jedyna taka sytuacja w Europie, ponieważ wszędzie ofiary z okazji intencji mszalnych bądź posług sakramentalnych są zwolnione z podatków.

Wysokość ryczałtu ustalana jest odrębnie na każdy rok podatkowy przez właściwy według miejsca wykonywania funkcji o charakterze duszpasterskim urząd skarbowy. Kwartalne stawki ryczałtu zamieszczone są w załącznikach do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (nr 5 i 6) i stosuje się je odpowiednio do osób duchownych innych wyznań, którzy sprawują porównywalne funkcje.

Przewidziano stawki ryczałtu dla duchownych kierujących parafią i wikariuszy, w zależności od wielkości parafii (liczy się liczba mieszkańców) i miejsca zamieszkania (miasto czy wieś). Przykładowo w parafii od 3 do 4 tys. mieszkańców w małym mieście proboszcz płaci 576, a wikary 420 zł kwartalnie. W dużych miastach i największych parafiach proboszcz może płacić nawet 1374 zł, a wikary 464 zł kwartalnie. Płacony podatek ulega obniżeniu o kwotę składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne. Według Ministerstwa Finansów w 2010 r. duchowni wszystkich wyznań zapłacili 13,5 mln zł zryczałtowanego podatku dochodowego. Co ciekawe, księża płacą podatek od mieszkańców parafii, a nie od wiernych. Płacą więc także od osób niewierzących, które nigdy nie pojawiają się w kościele i nie składają żadnych ofiar. Oprócz podatku zryczałtowanego duchowni, którzy osiągają dochody z działalności duszpasterskiej, płacą również składkę zdrowotną do NFZ.

Umowa o pracę

Jeśli księża, siostry zakonne i zakonnicy są zatrudnieni na etacie, to wówczas płacą podatek dochodowy, odprowadzają składkę do ZUS i podlegają takim samym zasadom jak inni pracownicy. Najczęściej wykonywane prace to katecheta, nauczyciel, wykładowca, pomoc medyczna, kurialista.

Jeśli jakiś duchowny osiąga przychody z dwóch tytułów, a mianowicie jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę (np. jako katecheta w szkole) i pracuje w duszpasterstwie parafialnym (np. wikariusz), to płaci również z dwóch tytułów, tj. podatek dochodowy i składkę na ubezpieczenie, które wynikają z umowy o pracę, oraz podatek zryczałtowy i ubezpieczenie zdrowotne.

Działalność gospodarcza

Kościelne osoby prawne, czyli parafie, kurie, klasztory, mogą, ale nie muszą prowadzić działalności gospodarczej. Jeżeli prowadzą działalność gospodarczą, muszą ją zarejestrować i płać takie same podatki CIT, PIT, VAT, jak wszystkie podmioty gospodarcze.

Kościelne osoby prawne nie płać podatku dochodowego od zysku z działalności gospodarczej w sytuacji, gdy ten dochód przeznaczony jest na kult religijny, działalność charytatywną, oświatową lub wychowawczą, czyli tzw. cele statutowe. Instytucje kościelne, które nie prowadzą działalności gospodarczej, nie płać podatku dochodowego.

Podatki od nieruchomości

Kościelne osoby prawne posiadające nieruchomości rolne lub leśne są płatnikami podatku rolnego i leśnego. Płać również podatek od nieruchomości według stawek obowiązujących wszystkich w danej gminie. Zwolnione z opodatkowania są nieruchomości niemieszkalne (np. kościół, cmentarz), z wyjątkiem jednak części zajmowanych na prowadzenie działalności gospodarczej. Zwolnienie od podatku obejmuje również niektóre nieruchomości mieszkalne: nieruchomości wpisane do rejestru zabytków, klasztory klauzurowe, internaty, seminaria, a także budynki kurialne.

Cło

Unormowania dotyczące zwolnień z należności celnych towarów przywożonych dla kościelnych osób prawnych uległy zmianom w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Od 1 maja 2004 r. Polska została bowiem zobowiązana do stosowania wspólnotowego prawa celnego. Zgodnie z nim zwalnia się z należności celnych przywozowych towary przeznaczone na cele charytatywno-opiekuńcze i oświatowo-wychowawcze oraz towary o charakterze kulturalnym przeznaczone na cele kultu, przywożone dla osób prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych, w granicach i na warunkach określonych w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1186/2009 z dnia 16 listopada 2009 r. ustanawiającym wspólnotowy system zwolnień celnych (Dz. Urz. UE L 324 z 10.12.2009, str. 23).

Podatek od spadków i darowizn

W ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn nie uwzględniono żadnych przepisów, które odnosiłyby się wyłącznie do kościołów i innych związków wyznaniowych. Za samej konstrukcji podatku od spadków i darowizn wynika natomiast, że jego znaczenie dla podmiotów wyznaniowych jest niewielkie. Zgodnie z zasadą ogólną podlega mu bowiem nabycie, w sposób wskazany w ustawie, własności rzeczy lub praw majątkowych przez osoby fizyczne.

W ustawach określających stosunek Państwa do Kościoła Katolickiego (art. 55 ust. 6) oraz Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (art. 40 ust. 6) znajdują się jednak przepisy ustanawiające zwolnienie od podatku od spadków i darowizn. Stanowią one, że „nabywanie i zbywanie rzeczy i praw majątkowych przez kościelne osoby prawne w drodze czynności prawnych oraz spadkobrania, zapisu i zasiedzenia jest zwolnione od

podatku od spadków i darowizn [...], jeżeli ich przedmiotem są: 1) rzeczy i prawa nie przeznaczone do działalności gospodarczej, 2) sprowadzone z zagranicy maszyny, urządzenia i materiały poligraficzne oraz papier”.

Określone w ten sposób zwolnienie nie ma charakteru podmiotowego. Z zastosowanych sformułowań wynika, że dotyczy ono nie tyle kościelnych osób prawnych, lecz raczej nabywania i zbywania przez te podmioty rzeczy i praw majątkowych w sposób wskazany w przepisach. W zakresie zwolnienia mieszczą się więc sytuacje, w których kościelna osoba prawna występuje także w roli darczyńcy.

Opłata skarbowo/podatek od czynności cywilnoprawnych

Ustawa z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych zawiera katalog podmiotów, które – jako strony czynności cywilnoprawnych – zostały zwolnione od podatku określonego w tym akcie normatywnym (art. 8). Wśród zwolnionych podmiotów wymieniono organizacje pożytku publicznego (którymi mogą być również kościelne osoby prawne). Organizacje pożytku publicznego zostały zwolnione od podatku, jeżeli dokonają czynności cywilnoprawnych związanych wyłącznie z nieodpłatną działalnością pożytku publicznego.

Istotne znaczenie dla określenia zakresu zwolnień przysługujących kościelnym osobom prawnym w zakresie podatku od czynności cywilnoprawnych mają ponadto ustawy określające stosunek państwa do poszczególnych związków wyznaniowych, uchwalone w latach 1989-1997. Zawierają one co prawda jedynie przepisy, które w sposób wyraźny stanowią o jedynie zwolnieniu od opłaty skarbowej, a nie od podatku od czynności cywilnoprawnych. Jednak w ustawie o podatku od czynności cywilnoprawnych przyjęto, że w sytuacjach, w których obowiązujące przepisy powołują się na przepisy o opłacie skarbowej w zakresie dotyczącym czynności cywilnoprawnych opodatkowanych w tej ustawie, należy przez to rozumieć przepisy o podatku od czynności cywilnoprawnych (art. 15 ust. 1).

W skrócie:

Nadzwyczaj trudne jest oszacowanie wartości finansowej działalności (edukacyjnej, charytatywnej, medycznej i kulturalnej) świadczonej przez różne organizacje Kościoła na rzecz społeczeństwa. Do wykonania takiego zadania niezbędny byłby specjalny program badawczy. Jednakże - szacując je wstępnie - możemy mówić o miliardach złotych rocznie. We wszystkich tych obszarach Kościoł w istotny sposób wyręcza państwo.

Świeccy katolicy i instytucje kościelne finansują kilkaset przedszkoli i 514 szkół katolickich dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci. Olbrzymi jest wkład Kościoła w pomoc potrzebującym i najuboższym. Caritas Polska jest największą z organizacji pozarządowych w Polsce zajmującą się pomocą osobom najbardziej potrzebującym. Caritas (polska oraz diecezjalne) prowadzi 9 308 różnorodnych placówek oraz angażuje 102 tys. wolontariuszy. Udziela pomocy doraźnej i długofalowej, materialnej i finansowej osobom bezrobotnym, bezdomnym, chorym, niepełnosprawnym, starszym, sierotom, dzieciom z ubogich rodzin, rodzinom wielodzietnym, a także migrantom i uchodźcom. W sumie wartość pomocy udzielonej przez Caritas w roku 2010 wyniosła 482 mln 426 tys. 40 zł.

Równie znaczący jest wkład w działalność prospołeczną zakonów żeńskich i męskich. Zgromadzenia żeńskie prowadzą 1156 różnego typu placówek o charakterze wychowawczym, medycznym bądź charytatywnym, a zgromadzenia męskie – ok. 400.

Na terenie polskich parafii działa 6,8 tys. organizacji kościelnych podejmujących działalność na rzecz chorych. Jest ona prowadzona jest w 95% parafii, gdzie pomocą objętych jest 664 tys. osób chorych. W co czwartej parafii organizowane są dla chorych różne formy spędzania wolnego czasu, a w 10% prowadzi się działalność opiekuńczą (pielęgnacyjną) nad chorymi. Aż w 67% parafii aktywni są świeccy wolontariusze: w sumie 33 tys. osób.

Duży wysiłek finansowy Kościoła na rzecz społeczeństwa to utrzymanie zabytków kultury narodowej. Według Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji mamy w Polsce 11 760 zabytków sakralnych.

Oprócz tego Kościół płaci podatki zasilające budżet państwa. Polski system podatkowy traktuje Kościół katolicki i osoby duchowne na równi z innymi instytucjami. Duchowni płacą podatek dochodowy: zryczałtowany od dochodów osiągniętych w związku z wykonywaniem posług duszpasterskich lub/i podatek od wynagrodzenia, a instytucje kościelne prowadzące działalność gospodarczą są opodatkowane tak jak wszystkie inne. Polska jest jedynym krajem na świecie, gdzie duchowni płacą podatki od każdego mieszkańca parafii, nawet od niewierzących.

Jacek Jakubiak, Marcin Przeciszewski

Wkład państwa w częściowe dofinansowanie instytucji kościelnych

Kościół katolicki, tak jak i inne Kościoły, utrzymuje się zasadniczo z dobrowolnych ofiar wiernych. Nie istnieje też żadna forma „podatku kościelnego”, a państwowe dotacje na rzecz Kościołów mają w Polsce nieporównywalnie mniejszy wymiar niż w jakimkolwiek przeciętnym kraju europejskim.

Fundusz Kościelny

Najznaczącą dotacją na rzecz zarejestrowanych w Polsce Kościołów i związków wyznaniowych są środki tzw. Funduszu Kościelnego (stanowiącego dziedzictwo z okresu komunistycznego), który został powołany na mocy ustawy z 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki. Miała być to forma rekompensaty dla Kościołów za przejęte przez państwo nieruchomości ziemskie. Nigdy jednak wartość tych dóbr nie została oszacowana, a wysokość środków Funduszu zależała od decyzji politycznych. W 2011 r. na fundusz przekazano 89 mln zł, czyli 0,03% budżetu państwa. Środki Funduszu przeznaczane są nie tylko na Kościół katolicki, lecz także na wszystkie zarejestrowane związki wyznaniowe.

Zdaniem ks. prof. Dariusza Walencika przez lata wysokość budżetu Funduszu Kościelnego była niedoszacowana. Kościołowi katolickiemu w Polsce zabrano minimum 155 tys. ha ziemi, z czego zwrócono mu 65 tys. ha. To oznacza, że Fundusz powinien być zasilany obecnie dochodami z 90 tys. ha pozostających w ręku państwa – nie licząc kilku tysięcy zabranych Kościołowi budynków. Przyjmując średni dochód z tzw. hektara przeliczeniowego w 2010 r. (2278 zł), budżet Funduszu Kościelnego powinien wynosić obecnie nie 89 mln zł, ale ok. 200 mln zł rocznie. Na ocenę zasadności utrzymywania Funduszu Kościelnego w całości lub części, dokonywaną wyłącznie w świetle posiadanych obecnie przez kościoły i inne związki wyznaniowe gruntów rolnych, wpływać powinna także okoliczność, iż Fundusz przez niemal 40 lat (1950-1989) nie realizował ustawowych zadań lub realizował je w zakresie mocno ograniczonym w sposób motywowany względami politycznymi.

Środki Funduszu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa teoretycznie mogą być przeznaczane na wspomaganie działalności charytatywnej, oświatowo-wychowawczej i opiekuńczo-wychowawczej, prowadzonej przez kościelne osoby prawne. Dotacje z Funduszu mogą być ponadto udzielane na remonty i konserwację zabytkowych

obiektów o charakterze sakralnym. W ostatnich latach Fundusz swoje środki w całości przeznaczał jednak na dopłaty do składek ubezpieczeniowych osób duchownych różnych wyznań. Zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych Fundusz Kościelny finansuje składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe duchownych, niepodlegających tym ubezpieczeniom z innych tytułów, w wysokości 80%, a za członków zakonów kontemplacyjnych klauzurowych i misjonarzy w okresie ich pracy na misjach w 100%. Wskazać można, iż członkowie zakonów kontemplacyjnych klauzurowych i misjonarze w okresach pobytu na terenach misyjnych są grupą społeczną nieosiągającą żadnych przychodów lub znikome przychody, za które, ze względów humanitarnych, w myśl wprost wyrażonej w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zasady solidarności społecznej, składki ubezpieczeniowe opłacane są z budżetu państwa. W przywołanych przepisach nie ma zatem sprzeczności z art. 25 Konstytucji RP ani z art. 10 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Ponadto Fundusz finansuje składki na ubezpieczenie zdrowotne alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów, nowicjuszy i juniorystów oraz ich odpowiedników.

Według rzecznika ZUS z Funduszu Kościelnego dofinansowane są składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe) za 23 tys. duchownych różnych wyznań, a ponadto składki na ubezpieczenie zdrowotne za 1,5 tys. alumnów. Obejmuje to ok. 40% duchownych katolickich, których w Polsce jest w sumie 52 500 tys. (24 455 księży diecezjalnych, 5687 zakonnych, 1149 braci oraz 21 338 sióstr zakonnych). Natomiast duchowni, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę (np. jako katecheci, wykładowcy, kapelani więzienni, szpitalni czy wojskowi), sami opłacają składki ubezpieczeniowe społeczne i zdrowotne. Składki te płacone są od najniższego ustawowo obowiązującego wymiaru wynagrodzenia. W wyniku tego duchowni, za których składki opłaca Fundusz, otrzymują najniższe możliwe emerytury. Emerytury takie otrzymuje obecnie 6,6 tys. duchownych. Średnia emerytura duchownego wypłacana przez ZUS wynosi 1050,98 zł. Jest to znacznie mniej od średniej emerytury w Polsce wynoszącej 1800 zł.

Składki do ZUS-U Obowiązujące od 01.01.2012 r.

Podstawa ubezpieczenia od minimalnego wynagrodzenia 1 500 zł

Ubezpieczenia społeczne	kod 51		20% płaci ksiądz	80% płaci Fundusz Kościelny	Razem zł
		%			
ubezpz. obowiązkowe	emerytalne	19,52%	58,56 zł	234,24 zł	292,80 zł
ubezpz. obowiązkowe	rentowe	6,00%	18,00 zł	72,00 zł	90,00 zł
ubezpz. obowiązkowe	wypadkowe	1,67%	5,01 zł	20,04 zł	25,05 zł
Razem			81,57 zł	326,28 zł	407,85 zł
ubezpz. dobrowolne	chorobowe	2,45%	36,75 zł	- zł	36,75 zł
Ubezpieczenie zdrowotne	kod 52		100% płaci ksiądz		
ubezpz. obowiązkowe	zdrowotne	9,00%			

Od podatku odlicza się 7,75% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne tj. 116,25zł

Składki do ZUS-U Obowiązujące od 01.02.2012 r.

Podstawa ubezpieczenia od minimalnego wynagrodzenia **1 500 zł**

Ubezpieczenia społeczne	kod 51		20% płaci ksiądz	80% płaci Fundusz Kościelny	Razem zł
		%			
ubezpz. obowiązkowe	emerytalne	19,52%	58,56 zł	234,24 zł	292,80 zł
ubezpz. obowiązkowe	rentowe	8,00%	24,00 zł	96,00 zł	120,00 zł
ubezpz. obowiązkowe	wypadkowe	1,67%	5,01 zł	20,04 zł	25,05 zł
Razem			87,57 zł	350,28 zł	437,85 zł
ubezpz. dobrowolne	chorobowe	2,45%	36,75 zł	- zł	36,75 zł
Ubezpieczenie zdrowotne	kod 52		100% płaci ksiądz		
ubezpz. obowiązkowe	zdrowotne	9,00%			

Od podatku odlicza się 7,75% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne tj. 116,25zł

Od 01.02.2012 zmiana składki rentowej z 6% na 8% .

Ordynariaty wojskowe i kapelani służb mundurowych

Ordynariat Polowy Wojska Polskiego – analogicznie jak ordynariaty w innych krajach – finansowany jest z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Wynika to z prawa do poszanowania wolności religijnej osób, których praktyki religijne ze względu na rodzaj służby podlegają znacznemu ograniczeniu. Wydatki związane z utrzymaniem kapelanów wojskowych, eksploatacją obiektów sakralnych, inwestycjami budowlanymi i remontowymi regulowane są odrębnymi przepisami finansowymi zawartymi w corocznie wydawanej decyzji budżetowej MON.

Resort przeznaczył w 2011 r. na funkcjonowanie Ordynariatu Polowego WP 20 mln 530 tys. zł (0,1% budżetu MON), w tym na wynagrodzenia dla kapelanów 10 mln 303 tys. zł, a dla pracowników cywilnych 538 tys. zł – wynika z danych przesłanych KAI przez resort. W Ordynariacie zatrudnionych jest 151 kapelanów oraz 117 pracowników cywilnych. Reszta środków idzie na utrzymanie kościołów i budynków parafii wojskowych, remonty czy zakup paramentów liturgicznych.

Na Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe przeznaczono 1 mln 655 tys. zł (0,006% budżetu MON), w tym na wynagrodzenia dla kapelanów – 910 tys. zł, a dla pracowników cywilnych – 147 tys. zł.

Na Prawosławny Ordynariat WP przeznaczono 2 mln 682 tys. zł (0,009% budżetu MON), w tym na pensje kapelanów – 1 mln 571 tys. zł, a pensje pracowników cywilnych – 449 tys. zł.

„Miesięczna wysokość uposażenia każdego kapelana będącego żołnierzem zawodowym jest pochodną przysługującego mu uposażenia zasadniczego i posiadanego przez niego stażu służby wojskowej, od którego zależy wysokość dodatku za długoletnią służbę w wojsku” – poinformowała KAI Beata Kozerawska z Departamentu Prasowo-Informacyjnego MON i podała miesięczne stawki (brutto) uposażeń zasadniczych na stanowiskach służbowych:

Biskup polowy WP w stopniu generała dywizji	10 750 zł
Wikariusz generalny (zastępca biskupa polowego) w stopniu pułkownika	7 850 zł
Wikariusze biskupi (w stopniu pułkownika)	7 300 zł
Dziekani (pułkownicy)	6 350 zł
Proboszczowie parafii wojskowych (podpułkownicy)	5 250 zł
Administratorzy parafii (majorzy)	4 600 zł
Starsi wikariusze	4 030 zł
Wikariusze	3 850 zł
Młodszy wikariusze	3 800 zł
Pracownicy cywilni (średnio)	2 700 zł

Analogiczne wynagrodzenia obowiązują w Prawosławnym Ordynariacie WP oraz w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym.

Policja

„W Policji zatrudnionych jest obecnie 16 kapelanów, większość na części etatu (ćwierć, pół lub trzy czwarte). Ich wynagrodzenie jest zależne m.in. od stanowiska i wymiaru czasu pracy. Średnio jest to ok. 2300 zł brutto. W przypadku zatrudnienia na część etatu wynagrodzenie jest odpowiednio mniejsze. Kapelani wspierani są w pracy przez 60 wolontariuszy” – poinformowała KAI podinsp. Grażyna Puchalska z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

BOR

„W Biurze Ochrony Rządu służbę pełni dwóch kapelanów wyznania rzymskokatolickiego, w tym jeden pozostaje w dyspozycji Szefa BOR, której termin upływa 16 lipca 2012 r.” – poinformował KAI Andrzej Gawryś, szef gabinetu szefa Biura Ochrony Rządu. Ogólny miesięczny koszt uposażenia kapelanów BOR wynosi 12 484 zł. Pensja brutto kapelana pozostającego w dyspozycji wynosi 6051 zł, a kapelana na stanowisku etatowym 6432 zł.

Służba Więzienna

„Służba Więzienna na 86 etatach zatrudnia obecnie 184 kapelanów w aresztach śledczych i zakładach karnych. Na pełnym etacie zatrudnionych jest 28 kapelanów. Pozostali na częściach etatów. Według tabeli stanowisk, zaszeregowania i kwalifikacji zawodowych uposażenie kapelanów wynosi od 1370 do 2240 zł na jeden etat” – poinformowała KAI mjr Barbara Prus z Zespołu Prasowego Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Aby wyliczyć dofinansowanie kapelanów, należy wziąć pod uwagę różnice w formie zatrudnienia i fakt, że nie wszyscy (choć znaczna większość) to kapelani rzymskokatolicki. Ci na stałym etacie (28 ze 184) będą zarabiać raczej górną stawkę (2240 zł brutto), reszcie (156) należy wyliczyć średnią z widełek 1370-2240 zł, czyli 1805 zł, a z tego jeszcze średnio pół etatu (jedni mają ćwierć, inni pół, inni trzy czwarte), a więc 900 zł. To daje w przybliżeniu 753 tys. zł na pensje „etatowców” i 1 mln 685 tys. zł na etaty cząstkowe. Łącznie pensje kapelanów więziennych kosztują państwo ok. 2 mln 438 tys. zł.

Straż Graniczna

„W Straży Granicznej służy 20 kapelanów, w tym 13 katolickich, dwóch greckokatolickich, dwóch ewangelickich i trzech prawosławnych. Formą ich zatrudnienia jest etat” – poinformowała KAI mjr Justyna Szmidt-Grzech, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej. W 2011 r. wszystkie koszty przeznaczone w SG na świadczenia i inne należności to 1 mln 890 tys. zł. Wydatki z tytułu zatrudnienia księży wynoszą 1 mln 374 tys. zł. Ich średnie miesięczne uposażenie to 5400 zł (brutto).

Straż Pożarna

Jak poinformował KAI st. bryg. Stanisław Rybicki, zastępca biura kadr i organizacji Państwowej Straży Pożarnej, w PSP zatrudnionych jest 18 kapelanów, w tym 13 funkcjonariuszy, trzech pracowników cywilnych (z czego dwóch na pełnym etacie, a jeden na pół etatu) i dwóch kapelanów na umowę zlecenie. Średnie wynagrodzenie miesięczne kapelana PSP na etacie to ok. 3450 zł brutto.

Kapelani szpitalni

Jak poinformował KAI Piotr Olechno, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia, z części centralnej budżetu państwa przeznaczonej na służbę zdrowia nie są przekazywane środki na finansowanie kapelanów udzielających posług duszpasterskich w szpitalach.

MZ nie posiada też danych o liczbie kapelanów zatrudnionych w placówkach ochrony zdrowia. Resort nie prowadzi monitoringu działalności Duszpasterstwa Służby Zdrowia oraz aktywności kapelanów reprezentujących poszczególne Kościoły i związki wyznaniowe.

Kapelani są zatrudniani na podstawie art. 31 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego oraz art. 17 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, według którego państwo zapewnia warunki do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych osobom przebywającym w zakładach penitencjarnych, wychowawczych, resocjalizacyjnych oraz opieki zdrowotnej i społecznej. Kapelana mianuje biskup miejsca w zależności od potrzeb i możliwości duszpasterskich.

Ks. Stanisław Warzeszak, Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia, określa liczbę kapelanów szpitalnych i domów opieki społecznej na ok. 1,5 tys. Zarabiają oni średnio ok. 2000 zł na pełnym etacie. Większość z nich jest jednak na pół etatu lub mniej. Kapelan jest zatrudniany wyłącznie na podstawie umowy z dyrekcją szpitala. – Nie ma jednak obowiązku go zatrudniać. Coraz częściej dyrekcja, chcąc oszczędzić wydatki, proponuje kapelanowi bezpłatne i bezetatowe wizyty w szpitalu – wyjaśnia ks. Warzeszak.

Ks. Jacek Bazarnik, który od 17 lat pracuje w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu, informuje, że choć jego etat opiewa na 42 godziny tygodniowo, to bardzo często przebywa na oddziałach po 10-12 godzin dziennie – za co dostaje niecałe 2 tys. zł. Część zarobionych pieniędzy przekazuje rodzicom, którzy przybywają z całej Polski by towarzyszyć chorym dzieciom, i muszą opłacić choćby najskromniejsze mieszkanie w obcym mieście.

Dofinansowanie Caritas Polska

Kancelaria Senatu (kolonie dla dzieci polonijnych)	1 mln. 615 tys. zł
Kancelaria Senatu (Paczka na Wschód)	410 tys. zł
MSWiA (pomoc migrantom i uchodźcom)	607 tys. zł
PFRON2.	243 tys. zł
Urząd Wojewódzki Pomorski	95 tys. zł
Urząd Wojewódzki Kujawsko-Pomorski	84 tys. zł
RAZEM:	5 mln 540 tys zł

Dofinansowanie kościelnych uczelni wyższych i wydziałów teologicznych

Na podstawie art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym” uczelnia publiczna (a nie podstawowa jednostka uczelni, czyli wydział) otrzymuje dotacje z budżetu państwa. Najistotniejszą kwotowo spośród nich jest dotacja dydaktyczna (zwana stacjonarną), określona w art. 94 ust. 1 pkt. 1 ustawy, przeznaczona na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na uposażenie administracji i remonty. Z kolei dotacja statutowa jest przeznaczona na tzw. utrzymanie i rozwój potencjału badawczego młodych naukowców, m.in. na środki na prenumeratę czasopism, zakup książek, krajowe

i zagraniczne podróże służbowe. Uczelnie otrzymują też środki na pomoc materialną dla studentów i doktorantów.

„Uczelnia, która prowadzi samodzielną gospodarkę finansową na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy, po otrzymaniu dotacji z budżetu może ją dowolnie rozdysponować między poszczególne wydziały/jednostki funkcjonujące w uczelni w zgodzie z celem dotacji określonym w art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy” – poinformował Bartosz Loba, rzecznik prasowy MNiSW.

Na takich samych zasadach jak inne wydziały uczelni publicznych finansowane są wydziały teologiczne. Chodzi o wydziały: Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Przykładowo Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, jak poinformował KAI rektor tej uczelni prof. dr hab. Józef Górniewicz, w roku 2011 otrzymał 5 mln 531 tys. 420 zł, z czego na działalność dydaktyczną 3 mln 510 tys. 665 zł, na działalność statutową 280 tys. zł, a na pomoc materialną – 1 mln 740 tys. zł.

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dostał 7 mln 916 tys. 674 zł (na wspomniane dotacje odpowiednio: 7 mln 170 tys. 102 zł, 200 tys. 392 zł i 546 tys. 180 zł).

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego – 5 mln 677 tys. 709 zł (odpowiednio: 5 mln 21 tys. zł, 121 tys. 204 zł i 535 tys. 505 zł).

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego – 3 mln 25 tys. 260 zł (odpowiednio: 2 mln 887 tys. 188 zł, 104 tys. 485 zł i 33 tys. 587 zł).

Mimo dofinansowania z budżetu państwa na lokalnym Kościele spoczywa często np. utrzymanie budynków wydziału, księgozbioru biblioteki oraz remonty. Tak jest w przypadku UAM w Poznaniu, gdzie budynki Wydziału Teologicznego są własnością strony kościelnej. „Strona kościelna użyczyła uniwersytetowi budynki na cele dydaktyczne. Jednak na stronie kościelnej (wpłaty ze składek parafii diecezji poznańskiej) spoczywa utrzymanie budynków, w tym również biblioteki: regulowanie wszelkich opłat związanych z ich bieżącym funkcjonowaniem (zużycie prądu i wody, ogrzewanie itp.) oraz remonty” – wyjaśnia KAI ks. prof. dr hab. Jan Szpet, dziekan Wydziału Teologicznego UAM.

Za średnią dotację dla wydziałów teologicznych uczelni publicznych uznano kwotę 5,5 mln zł. Jest to średnia arytmetyczna powstała na podstawie informacji uzyskanych w czterech uczelniach wyższych. Tę liczbę należy pomnożyć przez 7 – tyle bowiem wydziałów nauczających teologii katolickiej, jak wynika z informacji MNiSW, otrzymało w 2011 r. dotacje z budżetu państwa. To daje kwotę 38 mln 500 tys. zł.

Ponadto Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie uprawnione są do otrzymywania z budżetu państwa wszelkich dotacji i innych środków przewidzianych dla uczelni publicznych.

Akademia „Ignatianum” w Krakowie, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie oraz Prawosławne Seminarium Duchowne w Warszawie uzyskały natomiast prawo do otrzymywania dotacji i innych środków z

budżetu państwa na zasadach określonych dla uczelni publicznych, z wyjątkiem kosztów realizacji inwestycji budowlanych.

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego są uczelniami publicznymi, a więc są całkowicie finansowane z budżetu państwa.

KUL	135,6 mln zł
Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie	22,3 mln zł
Akademia „Ignatianum” w Krakowie	12,95 mln zł
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu	5,65 mln zł
Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie	4,95 mln zł

Na wsparcie dla studentów (stypendia) dotacje z budżetu państwa otrzymują także niektóre diecezjalne i zakonne seminaria duchowne. Na 15 wyższych seminariów duchownych i 2 instytuty teologiczne przeznaczono łącznie 1,6 mln zł, z czego na:

WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie n. Wartą	33 000 zł
WSD Diecezji Pelplińskiej	82 900 zł
WMSD w Przemyślu	182 500 zł
WSD Najświętszego Serca Pana Jezusa w Drohiczynie	64 200 zł
WSD Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie	22 300 zł
WSD w Rzeszowie	128 200 zł
WSD Karmelitów Bosych w Poznaniu	18 200 zł
WSD Zgromadzenia Ducha Świętego w Bydgoszczy	15 700 zł
WSD oo. Franciszkanów w Krakowie	72 200 zł
WSD w Łowiczu	55 800 zł
WSD im. Jana Pawła II Diecezji Siedleckiej w Siedlcach	186 600 zł
WSD Diecezji Warszawsko-Praskiej w Warszawie	94 300 zł
WMSD św. Jana Chrzciciela w Warszawie	219 500 zł
WSD Archidiecezji Częstochowskiej	126 000 zł
WSD Zakonu Paulinów w Krakowie	58 300 zł
Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej	92 400 zł
Instytut Teologiczny im. Najświętszej Maryi Panny Stolicy Mądrości w Częstochowie	130 100 zł

Katecheci szkolni

Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśnia, że zgodnie z art. 5 ust. 5 i art. 5a ustawy o systemie oświaty prowadzenie szkół i placówek oświatowych należy do zadań własnych gmin i powiatów (z wyłączeniem jednak np. szkół artystycznych czy rolniczych) i jako takie jest finansowane z budżetów odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego. Natomiast z budżetu państwa przekazywane są środki na podstawie przepisów art. 7 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jako część oświatowa subwencji ogólnej.

Dlatego, jak wyjaśnia MEN, możliwe jest jedynie kalkulacyjne zestawienie kosztów. Koszty te wylicza się na podstawie danych zgromadzonych w tzw. systemie informacji oświatowej (SIO), uwzględniając średnie wynagrodzenie nauczyciela na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, pochodne od wynagrodzeń, odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, wyodrębnione środki na doskonalenie zawodowe nauczyciela oraz skalkulowaną liczbę etatów katechetów. W okresie od 1 września 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. koszty te wyniosły łącznie 1 mld 132 mln zł. Tej sumy nie można jednak postrzegać jako dotacji na rzecz Kościoła katolickiego (czy innych związków wyznaniowych), lecz jako jeden z kosztów systemu edukacji, który – na zasadzie poszanowania prawa do wolności religijnej – gwarantuje tym, którzy sobie tego życzą, możliwość korzystania ze szkolnej katechizacji. Nauczanie religii w szkołach odbywa się bowiem „z woli” zainteresowanych obywateli (rodziców, opiekunów prawnych, pełnoletnich uczniów). W świetle badań CBOS z 2008 r. 65% obywateli opowiada się za obecnością lekcji religii w szkole, 16% deklaruje, że wolałoby zajęcia z etyki, a tylko 2% nie wybrałoby żadnego z tych przedmiotów.

MEN zastrzega, że zgodnie z przepisami ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie gromadzi danych o przynależności lub nie do stanu duchownego nauczycieli religii w systemie oświaty. Zgodnie z danymi zgromadzonymi w SIO na dzień 30 września 2009 r., wszystkich nauczycieli religii, bez względu na wyznanie, zatrudnionych było w szkołach i innych placówkach oświaty 31 598, w tym 16 945 kobiet. Katechizację w szkołach prowadzą 24 Kościoły i związki wyznaniowe zarejestrowane w RP. Czynią to na mocy art. 53 ust. 4 Konstytucji RP.

Natomiast według statystyk opracowanych na początku 2010 r. przez Komisję Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego w szkołach różnego typu uczy religii 33 492 katechetów. Największą grupę stanowią katecheci świeccy (18 348), księża diecezjalni to 11 382. Jako katechetki pracuje też 2610 zakonnic i 1152 zakonników.

Skąd różnice w danych ministerialnych i kościelnych? Komisja zbiera dane z wydziałów katechetycznych wszystkich kurii diecezjalnych. Te mają obowiązek podać liczbę katechetów we wszystkich typach szkół na ich terenie. „Jeśli katecheta uczy w zespole szkół, który obejmuje liceum, gimnazjum i zawodówkę, to jest liczony trzykrotnie” – wyjaśnia ks. prof. Piotr Tomasik, koordynator Biura Programowania Katechezy w Komisji Episkopatu ds. Wychowania. Ponadto jeden katecheta może pracować na terenie dwóch parafii i wtedy też jest liczony podwójnie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że dane kościelne opracowywane są jedynie raz na pięć lat (ostatnie z okresu 2005-2010), podczas gdy ministerialne co roku. W najbliższym czasie ma się to zmienić – Komisja Wychowania będzie współpracować z Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego. Statystyki będą dokładniejsze i opracowywane co roku.

Po stronie ministerialnej podanie dokładnej liczby katechetów utrudnia fakt, że jedna osoba może uczyć religii (realizować co najmniej jedną godzinę przedmiotu tygodniowo) w dwóch szkołach. Resort liczy ją wówczas jako jednego człowieka, a nie jako dwa etaty (choćby częściowe). Jeśli więc MEN podaje liczbę 31 600 nauczycieli religii zatrudnionych na różnych umowach o pracę, to pełnych etatów będzie mniej, ok. 25-26 tys., ponieważ etaty częściowe są zliczane w etaty pełne. Ponadto dane liczbowe mogą się znacznie różnić z roku na rok. Wielu nauczycieli w danym roku może w ogóle nie prowadzić zajęć, choć pozostaje w sytuacji zatrudnienia. Przyczyną może być np. urlop macierzyński, wychowawczy czy zdrowotny lub płatny urlop szkoleniowy na cele naukowe.

Jeśli chodzi o zarobki, to aktualną wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o różnym stopniu wykształcenia i awansu zawodowego reguluje znowelizowane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 18 lipca 2011 r. Dla magistra z wykształceniem pedagogicznym – nauczyciela stażysty jest to 2182 zł, nauczyciela kontraktowego – 2246 zł, mianowanego – 2550 zł, a dla dyplomowanego – 2995 zł. Z kolei magister bez przygotowania pedagogicznego ma zarobki rzędu odpowiednio: 1920, 1967, 2222 lub 2608 zł. Trzeba jednak przyjąć, że duża część duchownych zatrudnionych w szkołach pracuje na niepełnym etacie.

Przyjmując, że z racji innych obowiązków księża pracują w szkołach na ogół na pół etatu, a siostry zakonne na całym, to osoby duchowne zajmują 8 tys. 876 etatów szkolnych. Pełen koszt utrzymania tych etatów wynosi ok. 350 mln. zł. rocznie. Podkreślenia wymaga fakt, iż fundusze te nie są źródłem żadnych przysporzeń związków wyznaniowych. Wynagrodzenia za pracę stanowią dochód nauczycieli religii, a nie związków wyznaniowych. W świetle przepisów prawa polskiego władze zwierzchnie związków wyznaniowych nie mogą mieć żadnych roszczeń finansowych w związku z pokrywaniem ze środków publicznych kosztów związanych z nauczaniem religii. Roszczeń takich nie mogą one wysuwać ani w stosunku do władz publicznych, ani też w stosunku do katechetów. Można oczywiście mówić, iż poprzez finansowanie nauczania religii ma miejsce pośrednie wspieranie związków wyznaniowych przez państwo. Dotyczy to sytuacji, gdy nauczycielami religii są duchowni. Można założyć, iż wielu placówek duszpasterskich (parafii) związki wyznaniowe nie byłyby w stanie utrzymać, gdyby duchowni ci nie otrzymywali wynagrodzenia za prowadzone lekcje religii. Finansowanie nauczania religii nie stanowi jednak głównego efektu i pierwszego skutku zastosowania tych dotacji. Finansowanie nauczania religii nie stanowi zatem naruszenia zasady bezstronności władz publicznych.

Dofinansowanie ochrony kościelnych zabytków

Kościelne instytucje otrzymują też dotacje z budżetu państwa na renowację i konserwację zabytków. Przyznawane są one przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z ogólnej puli, która w 2011 r. wyniosła 37 mln zł.

Podmioty rzymskokatolickie (parafie, kościoły rektorskie, zakony, klasztory, opactwa i archidiecezje) otrzymały 26 mln 665 tys. zł; ewangelicko-augsburskie – 1 mln 250 tys. zł; prawosławne – 1 mln 110 tys. zł, a greckokatolickie – 210 tys. zł. Najczęściej starano się o dofinansowanie na instalację sygnalizacji antywłamaniowej i przeciwpożarowej, osuszanie fundamentów i konserwację elewacji, naprawę dachu, remont ścian czy konserwację polichromii i malowideł.

Rekordowa dotacja przypadła parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Binarowej koło Gorlic, która otrzymała 800 tys. zł na stabilizację posadowienia kościoła i jego posadzki. Drewniana, gotycka świątynia jest zabytkiem wpisanym na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Z kolei o 750 tys. zł wystarała się Parafia Katedralna św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła w Toruniu. Pieniądze

zostaną przeznaczone na remont elewacji wież i ścian. Najniższe przyznane kwoty to 25 tys. zł – otrzymało je kilka parafii.

Dotacje unijne dla instytucji kościelnych

Według danych Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy UE Ministerstwa Rozwoju Regionalnego organizacje o charakterze wyznaniowym (do tej grupy zaliczono Kościół katolicki oraz inne kościoły i związki wyznaniowe) złożyły 879 wniosków o dofinansowanie projektów realizowanych w latach 2007-2013, co stanowiło 3% wszystkich wniosków przedstawionych przez sektor pozarządowy. Kwota, o którą się ubiegały, to 1,9 mld zł. Pozytywnie rozpatrzono 395 wniosków, przyznając na nie 852 mln zł. Do końca grudnia 2010 r. podmioty wyznaniowe realizowały 313 projektów na kwotę dofinansowania UE przekraczającą 734,5 mln zł (odpowiednio 5% liczby projektów i 15,5% wartości umów). Średnia wartość projektu wyniosła – według stanu na koniec 2010 r. – ponad 2,3 mln zł.

Niemal 35% ogółu projektów kościelnych skumulowało się w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Najbardziej aktywne były podmioty z województw świętokrzyskiego i podkarpackiego, na które przypadło 10% projektów wdrażanych przez tę grupę sektora pozarządowego. Zdecydowanym liderem korzystania z tego programu było województwo podkarpackie – wartość dofinansowania podmiotów wyznaniowych wyniosła tam 115 mln zł (16% ogółu). Ponadto aplikowano także o środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (3 projekty) i Europejskiej Współpracy Terytorialnej (1 umowa).

W diecezji kieleckiej z dotacji unijnych korzysta ponad 40 zabytkowych kościołów, z czego 36 świątyń remontowana jest dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Ars Sacra”, korzystającego z projektu „Promocja gospodarcza i turystyczna regionu” Regionalnego Programu Operacyjnego. Wartość dotacji „Ars Sacra” szacuje na 18 mln zł w województwie świętokrzyskim i 5 mln zł w małopolskim. Dotacja z funduszy unijnych od zarządu województwa świętokrzyskiego wynosi ok. 12 mln zł.

„Najbardziej wymagające po względem zakresu prac są kościoły z odnawianą zewnętrznie elewacją, np. Szaniec, Nowy Korczyn, Szydłów, Zagość” – twierdzi ks. Paweł Tkaczyk, diecezjalny konserwator zabytków i prezes Stowarzyszenia „Ars Sacra”. Niektóre z nich przechodzą remont kompleksowy, np. gotycki kościół pw. św. Bartłomieja w Chęcinach, gdzie odnowiono m.in. dach i zabytkowe wnętrze, z unikatową renesansową kaplicą Trzech Króli i stallami z przełomu wieków XVI-XVII. Dzięki dotacjom odzyskał blask modrzewiowy jednonawowy kościół w Obiechowie z 1763 r.

Wśród dofinansowanych kościołów znalazły się także np. Bejsce z XIV-wiecznym kościołem, w którym jest unikatowa późnorenesansowa kaplica Firlejów i fragmenty polichromii gotyckiej, a także bazylika mniejsza w Wiślicy z XIV w. z wczesnogotycką rzeźbą Madonny, zwanej Łokietkową.

W diecezji radomskiej w ostatnich 2 latach parafie pozyskały z UE na remont obiektów sakralnych ponad 21 mln zł dotacji. Obecnie Diecezjalny Zespół Wdrażania Programów Pomocowych pracuje nad strategią pozyskiwania funduszy w następnym rozdaniu unijnym na lata 2014-2020.

Najwięcej funduszy pozyskała radomska katedra. Rozpoczęte kilka tygodni temu prace mają kosztować ponad 10 mln zł, z czego unijne dofinansowanie to 6 mln 660 tys. zł.

Wykonywane są m.in. odwierty geotermalne, dzięki czemu zostanie pozyskane ciepło z ziemi potrzebne do ogrzania zabytkowej świątyni. Nowoczesny system ogrzewania z wykorzystaniem pompy ciepłej znacznie obniży koszty eksploatacji obiektu i zmniejszy emisję szkodliwych substancji.

Ze środków unijnych modernizowany jest kościół i plebania w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu. Wyremontowano też miejsce pochówku Jana Kochanowskiego. Zadanie ze środków UE dofinansował Zarząd Województwa Mazowieckiego. Koszt inwestycji to prawie 8 mln zł, z czego wsparcie unijne – prawie 6,5 mln zł.

Również zabytkowy kościół św. Mikołaja w Jedlni koło Radomia sięgnął po unijne dofinansowanie. Prace kosztowały 3,8 mln zł, przy czym wsparcie unijne wyniosło prawie 3 mln zł. W ramach projektu powstał też szlak związany z postacią króla Władysława Jagiełły. „Parafia nie byłaby w stanie przeprowadzić tych prac” – zaznacza proboszcz ks. Janusz Smerda.

Łukasz Kasper

Sumaryczne dofinansowanie działań instytucji kościelnych

Podsumowanie środków, jakie państwo przeznaczają rocznie na wsparcie różnorodnych dzieł realizowanych przez instytucje Kościoła katolickiego w Polsce – w oparciu o wskazane wyżej dane – wynosi:

Kościelne uczelnie wyższe (z wydziałami teologii na uczelniach państwowych)	221 mln 550 tys. zł
Fundusz Kościelny (dla wszystkich wyznań)	89 mln zł
Dotacje z Unii Europejskiej (średnio rocznie)	121 mln 714 tys. zł
Kapelani szpitalni	3 mln zł
Zabytki kościelne (MKiDN)	26 mln 665 tys. zł
Ordynariat WP	20 mln 530 tys. zł
Kapelani więzienni	2 mln 438 tys. zł
Kapelani Straży Granicznej	842 tys. zł
Kapelani Państw. Straży Pożarnej	745 tys. zł
Kapelani w Policji	441 tys. zł
Kapelani w Biurze Ochrony Rządu	150 tys. zł
Caritas Polska	5 mln 540 tys. zł
RAZEM	492 mln 615 tys. zł

Warszawa, 26. 02. 2012